

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI GOSPODARKI

I ROZWOJU

(NR 65)

z dnia 21 marca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 65)

21 marca 2025 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Ryszarda Petru (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację pana **Rafała Brzoski** o propozycjach zespołu deregulacyjnego i zebranych postulatach środowiska przedsiębiorców.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Paszyk** minister rozwoju i technologii wraz ze współpracownikami, **Agata Oklińska** dyrektor Departamentu Dialogu i Partnerstwa Społecznego i **Jakub Szmit** dyrektor Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Ryszard Łuczyn** zastępca dyrektora Departamentu Projektów i Strategii Ministerstwa Cyfryzacji, **Lidia Niewiadomska** naczelnik wydziału w Departamencie Systemu Podatkowego Ministerstwa Finansów, **Monika Murawska** radca prawny w Gabinetie Rzecznika i **Grzegorz Steć** radca prawny Wydziału Prawno-Legislacyjnego Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Adam Abramowicz** prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców wraz ze współpracownikami, **Anna Auksel-Sekutowicz** radna Rady m. st. Warszawy, radca prawny **Krzysztof Baka** koordynator Biura Prawnego Naczelnej Izby Aptekarskiej, **Emilia Bartosiewicz-Brożyna** prezeska zarządu LBC Business Women Foundation, **Michał Broniewicz** wiceprezes zarządu Związku Pracodawców Rada Polskich Przedsiębiorców Globalnych, **Rafał Brzoska** pełnomocnik przedsiębiorców do spraw deregulacji z projektu Sprawdzamy – Inicjatywa Przedsiębiorcy dla Polski wraz ze współpracownikami, **Jacek Cieplak** wiceprezes Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Radosław Ciszewski** dyrektor do spraw public affairs w Wipasz SA, **Monika Constant** prezes zarządu Związku Polskiego Leasingu wraz ze współpracownikami, **Marcin Czugan** prezes zarządu Związku Przedsiębiorstw Finansowych, **Andrzej Dulka** prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Durlik** dyrektor generalna Sądu Arbitrażowego Krajowej Izby Gospodarczej, **Andrzej Gantner** wiceprezes zarządu Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców wraz ze współpracownikami, **Jolanta Haron** przewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL, **Daria Janowicz** koordynatorka do spraw partnerstwa Green REV Institute, **Ewa Janus-Khouri** dyrektorka zarządzająca Centrum Kreatywności Targowa, **Łukasz Kiryło** radca prawny Związku Banków Polskich, **Adam Małyszko** prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS, **Krzysztof Mazur** prezes zarządu Związku Pracodawców Rada Polskich Przedsiębiorców Globalnych wraz ze współpracownikami, **Witold Michałek** ekspert Business Centre Club, **Piotr Palutkiewicz** wiceprezes Warsaw Enterprise Institute, **Arkadiusz Pączka** wiceprzewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Krzysztof Pstrąg** dyrektor generalny Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej, **Maciej Ptaszyński** prezes zarządu Polskiej Izby Handlu wraz ze współpracownikami, **Jarosław Romaniuk** główny specjalista Zespołu Rozwoju Przedsiębiorczości Związku Rzemiosła Polskiego, **Janina Seredyńska-Targosz** członek zarządu Stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych, **Jakub Smakulski** prezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Stacji Demontażu Pojazdów Eko-Auto, **Marek Suchowolec** członek zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu, **Emilia Szyszkowska** dyrektorka do spraw komunikacji i relacji zewnętrznych Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET, **Janusz Turski** dyrektor generalny Stowarzyszenia Papierników Polskich, **Tomasz Walczak** członek zarządu Stowarzyszenia Przyjazna Gospodarka, **Maciej Witucki** prezydent Konfederacji Lewiatan wraz ze współpracownikami, **Marek Woch** ekspert Centrum Legislacji Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców i Pracodawców Przedsiębiorcy.pl, **Karol Wójcik** przewodniczący rady programowej Izby Branży Komunalnej, **Aleksandra Wróbel** analityczka do spraw regulacyjnych w Departamencie Prawa i Legislacji Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Waldemar Pawlak** senator oraz **Łukasz Dęboś** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dzień dobry. Proszę o zajmowanie miejsc siedzących.

Wita serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Stwierdzam kworum i przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Chciałbym powitać serdecznie członków Komisji oraz zgromadzonych gości – pana ministra Krzysztofa Paszyka, ministra rozwoju i technologii oraz pana ministra Michała Jarosza, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Chciałem również przywitać pana Rafała Brzoskę, pełnomocnika przedsiębiorców do spraw deregulacji wraz ze współpracownikami. Pozwolę sobie odczytać listę współpracowników – pan Adam Malinowski, koordynator projektu SprawdzaMY; Jacek Socha, koordynator projektu SprawdzaMY; pan Ryszard Chmura, prezes projektu Corporate Connections, lidera projektu SprawdzaMY; Rafał Wojciechowski, menedżer projektu do spraw prawnych; pan Maciej Witucki, członek komitetu sterującego, szef Lewiatana; pan Wojciech Kostrzewa, członek komitetu sterującego, szef PRB; pan Marcin Ginel, członek komitetu sterującego; oraz pan Jacek Cieplak, Pracodawcy RP. Witam również panią Agatę Oklińską, dyrektora Departamentu Dialogu i Partnerstwa Społecznego w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; pana Jakuba Szmita, dyrektora Departamentu Prawa Pracy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; panią Dorotę Gieręj, zastępcę dyrektora w Departamencie Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; panią Annę Skowrońską-Kotrę, zastępcę dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych; i pana Mikołaja Tarasiuka, zastępcę dyrektora w Departamencie Rynku Pracy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Bardzo serdecznie chciałem powitać także pana premiera Pawlaka, który jest szefem senackiej Komisji Gospodarki i Innowacyjności. Był pan blisko, w związku z tym niechcący przez chwilę pana pominąłem, ale już poczyniłem odpowiednią korektę.

Chciałem też powitać panią Lidię Niewiadomską, naczelnika Wydziału w Departamencie Systemu Podatkowego w Ministerstwie Finansów; pana Ryszarda Łuczyna, zastępcę dyrektora w Departamencie Projektów i Strategii w Ministerstwie Cyfryzacji; pana Mariusza Kubzdyla, koordynatora do spraw legislacji w ZUS; panią Monikę Morawską i pana Grzegorza Stecia, radców prawnych w Biurze Rzecznika MSP. Witam wszystkich pozostałych gości, którzy reprezentują organizacje społeczne, przedsiębiorców, pracodawców, pracowników różnych branż, rzemiosło oraz związki zawodowe.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację Pana Rafała Brzoski o propozycjach zespołu deregulacyjnego i zebranych postulatach środowiska przedsiębiorców. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Propozycja jest następująca – pan Rafał Brzoska wraz ze współpracownikami przedstawi informację, to będzie trwało ok. 20–30 minut, następnie oddam głos panu ministrowi Paszykowi, a potem otworzę dyskusję. Chcielibyśmy, żeby całe posiedzenie Komisji trwało nie dłużej niż dwie godziny.

Widzę, że porządek obrad został zaakceptowany, w związku z tym – panie prezesie – mówię do Rafała Brzoski – oddaję panu głos.

Pełnomocnik przedsiębiorców do spraw deregulacji z projektu SprawdzaMY – inicjatywa Przedsiębiorcy dla Polski Rafał Brzoska:

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący.

Szanowni państwo zgromadzeni tutaj, to jest moje pierwsze w życiu posiedzenie Komisji, proszę wybaczyć tremę. Nie bywałem i nie planowałem bywać, ale tak się stało, że dzisiaj mam tę szansę zaprezentować państwu, tak naprawdę po pięciu tygodniach od momentu, w którym przedsiębiorcy i środowisko przedsiębiorców zostali poproszeni o to, aby wesprzeć kwestie deregulacyjne... Przygotowaliśmy krótką prezentację, która opowiada o tym trochę więcej.

Nazwa inicjatywy – SprawdzaMY, nie bez kozery, ponieważ chcemy przygotować w ciągu najbliższego czasu 300 propozycji, które naszym zdaniem będą odpowiadały na potrzeby przede wszystkim obywateli. Na naszej stronie internetowej, którą uruchomiliśmy, właśnie pod adresem SprawdzaMY.com, zgłoszono, już po deduplikacji, czyli po usunięciu powtarzających się zgłoszeń, prawie 10 tys. różnego rodzaju spraw, które w 70% dotyczą obywateli, a nie tylko i wyłącznie przedsiębiorców. Wskazują absurdy występujące w naszych przepisach, dotyczące osób niepełnosprawnych, osób niezamożnych, osób, które po prostu najzwyczajniej w świecie przegrały w zderzeniu z biurokracją i z machiną państwa. 30% to typowe zgłoszenia dotyczące przedsiębiorców.

To, co jest najważniejsze dla nas – szanowni państwo, chcielibyśmy w ciągu studniowego... Dlaczego studniowego? W biznesie, w nowych projektach, najczęściej sprinty to są właśnie sprinty studniowe. Chcieliśmy po pierwsze skompletować zespół, który za chwileczkę przedstawi nasz pełnomocnik, Adam Malinowski. Zespół ekspertów, który pracuje w prawie 30 zespołach projektowych – to udało nam się stworzyć od zera właściwie w ciągu dwóch tygodni. Osoby pracujące pro bono, w ramach swoich kompetencji, które każdego dnia pracują nad tym, by zaproponować co tydzień nowy zestaw przepisów, które naszym zdaniem spowalniają rozwój naszej gospodarki, ograniczają nasz rozwój albo najzwyczajniej w świecie utrudniają życie zarówno obywatelom, jak i przedsiębiorcom. Od razu, muszę to również powiedzieć – transparentnie, to rzucenie rękawicy było swego rodzaju prośbą, by dotyczyć kwestii regulacyjnych na poziomie rozporządzeń. W ciągu jednego tygodnia oceniliśmy, że rozporządzeniami moglibyśmy załatwić mniej więcej 3% problemów, które do nas trafiają, więc też od razu, transparentnie, mówimy o tym, że zdecydowana większość tych propozycji, które przekazujemy na stronie internetowej i później przekazujemy stronie rządowej, wymaga oczywiście zmian ustawowych. Ale nie boimy się podejmować również kwestii związanych z niezyciowym prawem unijnym, na poziomie dyrektyw. Dlaczego? Ano dlatego, że tak jak wielokrotnie publicznie mówiłem, dzisiaj rozwój Polski jest hamowany również niezyciowymi regulacjami unijnymi. A gdy spojrzeć, jaka jest dynamika w Europie, jaka jest dynamika za oceanem, wydaje się, że dzisiaj również Europa jest gotowa do tego, aby przyjąć wysiłek deregulacyjny i mam nadzieję, że my, jako Polacy, będziemy na poziomie europejskim takim swego rodzaju wyznacznikiem tych zmian.

Szanowni państwo, od razu też zakładam – i to powiedzieliśmy w pierwszym tygodniu – że będziemy jak ognia unikać jakiegokolwiek rodzaju wrzutek lobbystycznych, co może nie podobać się dużemu biznesowi, ale jeśli spojrzeć na 10 tys. zgłoszonych propozycji, one w zdecydowanej większości dotyczą mikrofirm, małych i średnich przedsiębiorstw i właśnie obywateli. I staramy się, w ramach procesu, który za chwileczkę państwu transparentnie zaprezentujemy, wprowadzać również wielostopniową metodę weryfikacji, by jak najmniej, a najlepiej wcale, było propozycji deregulacyjnych takich, które dotyczą bardzo wąskiej grupy odbiorców. Dlaczego? Ano dlatego, że dzisiaj zdecydowana większość polskiego produktu krajowego brutto jest, jak wiemy, generowana w małych i średnich przedsiębiorstwach, w prywatnych firmach i to właśnie te firmy powinny mieć jak najlepsze warunki do działania na rynku krajowym.

Myślę, że to tyle ogółem, tytułem samego wstępu. Nim przejdziemy do kilku takich bardzo namacalnych obszarów, na których chcemy się skupiać, oddałbym głos Adamowi, który powie trochę więcej o tym, jak pracujemy, żeby państwo mieli też takie przekonanie, że po pierwsze nie mają do czynienia z pospolitym ruszeniem, mimo że były takie pierwsze sugestie, na początku naszej inicjatywy, po drugie naprawdę angażujemy środowiska z różnych opcji, też politycznych i światopoglądowych, aby wypracowywać najlepsze możliwe rozwiązania dla naszego kraju – aby tworzyć podwaliny pod to, by rzeczywiście kolejne projekty, które będziemy przedstawiać dawały nam szansę wygrywać na rynkach zagranicznych, z tymi, którzy są silniejsi od nas.

Oddam chwilę Adamowi i później wrócimy jeszcze do podsumowania. Dziękuję.

Koordynator projektu SprawdzaMY – inicjatywa Przedsiębiorcy dla Polski Adam Malinowski:

Dziękuję serdecznie i jeżeli można, dopełniając to, co powiedział Rafał.

Witam państwa serdecznie, Adam Malinowski. Na co dzień zarządzam dwiema spółkami, BNI i Corporate Connections, które skupiają się na prowadzeniu połączeń biznesowych między przedsiębiorcami. Z racji tego wyzwania, Rafał poprosił nas o poprowadzenie tego projektu w roli koordynatorów. Tak naprawdę jest nas dwóch i chciałbym przywitać tutaj serdecznie Jacka Sochę, który jest współkoordynatorem, obok mnie. Jak państwo się domyślają, moje doświadczenie związane z budowaniem i dynamicznym prowadzeniem dużych i szybkich projektów to jest ta moja silna strona, a znowu Jacek Socha, którego nie trzeba przedstawiać, z tych Sochów, to jest osoba, która zna doskonale procesy legislacyjne i wie, jak to wygląda po państwa stronie – więc prowadzimy ten projekt razem.

W tym zespole, zdaliśmy sobie sprawę, oprócz tego ruchu serc, który jest oddolny, mamy dzisiaj 300 ekspertów, którzy *part-time* deregulują, pomagają, analizują, musiał być zespół, który zajmie się projektem *full-time* – i to jest dzisiaj ok. 15 osób, jest ze mną dzisiaj m.in. Rafał Wojciechowski uczestniczący w tym projekcie, także Marcin Zawadzki z PwC, który prowadzi obszar PMO – więc postawiliśmy ten projekt od strony typowego projektu biznesowego, z 15 osobami *full-time*, które, tak, jak mówił Rafał, koordynują to w cyklach tygodniowych.

Oprócz tego jest komitet sterujący – szefowie czterech głównych organizacji i biznesowych, i związków pracodawców, w tym projekcie, jako komitet sterujący. Po to są w tym projekcie jako komitet sterujący, żeby być pierwszym filtrem, a tak naprawdę drugim filtrem – za chwilę o tym powiem, żeby te tematy, które trafią potem do Rządowego Zespołu do spraw Deregulacji były wysokiej jakości – więc moja praca jest pracą z Rafałem, ale też pracą z komitetem sterującym, który jest dzisiaj też na sali.

Zespoły ekspertów – na chwilę obecna jest ich 27. Są podzielone tematycznie, w tych 27 zespołach jest 300 osób i tutaj, powiedziałbym, mała gwiazdka – te 300 osób to są te osoby, które znamy z nazwiska, numeru telefonu i adresu e-mail, ale tak naprawdę tych osób jest znacznie więcej, bo w wielu zespołach pod spodem są całe izby, całe stowarzyszenia, więc jak miałbym strzelać, powiedziałbym, że w projekcie jest *part-time* ok. 600 osób, które co tydzień generują po kilka pomysłów. Ten nasz *flow* pomysłów – i pewnie warto o nim powiedzieć za chwilę.

Na dzisiaj, kilka liczb dotyczących projektu – mamy 133 postulaty, które są opublikowane na stronie Sprawdzamy.com. Mogą je państwo przejrzeć – do każdego prowadzi odnośnik. 195 tys. oddanych głosów na te projekty – można je posortować od najbardziej popularnych społecznie do najmniej popularnych. Mamy ok. 500 dodanych komentarzy – te komentarze są niezwykle merytoryczne i istotne, o tym za chwilę. 13 tys. zgłoszonych pomysłów i 1,5 tys. zgłoszeń rekrutacyjnych – czyli osób, które powiedziały, że są w stanie przez 100 dni zaangażować się czasowo, żeby pomagać w tych projektach. Każde z tych zgłoszeń przejrzelśmy i wracamy do tych osób, dokładając je do poszczególnych *streamów*, do zespołów ekspertów.

Były też badania, które zrobił IBRiS i warto o nich powiedzieć – że po pierwsze ok. 70% Polaków ocenia ten kierunek deregulacyjny jako właściwy, a takie tematy ulubione na dzień dzisiejszy, w ocenie szerokiego grona obywateli, to są domniemanie niewinności podatnika, ugody podatkowe, niekaranie za pomyłki podatkowe, dokumentacja elektroniczna, czy rozwój mObywatela – to żeby wybrać tylko kilka z nich. O tym za chwilę powie bardziej szczegółowo Rafał, pokazując kluczowe obszary, które na dzisiaj rysują się nam w tym projekcie deregulacji.

To co istotne i chyba najbardziej istotne do zrozumienia, jak my w ogóle funkcjonujemy. Tak naprawdę tym pierwszy elementem, tą jedynką, są zgłaszane pomysły. One płyną z różnych stron. Sami eksperci w poszczególnych *streamach* – widzieli państwo, 27 zespołów – już zgłaszają pomysły, oprócz tego 12 tys. pomysłów na stronie, które oczyszczamy, agregujemy i przekazujemy z powrotem do zespołu ekspertów, żeby je ocenili. Powoduje to wygenerowanie na tym etapie kilkuset formatek, w których opisujemy to według modelu – jak jest obecnie, dlaczego jest wymagana zmiana, jak powinno być, jaki dokument prawny wymaga zmiany oraz jak to wpłynie na gospodarkę, na poszczególnych przedsiębiorców i obywateli. Takie formatki wpadają do mojego zespołu prawników. Mamy dwa zespoły prawne. Pierwszy zespół agreguje formatki od ekspertów do nas, przechodzimy przez te formatki, poprawiamy je, sprawdzamy, czy dana deregulacja już nie jest wdrożona – kilka takich przypadków było – i wchodzimy z tymi formatkami do komitetu sterującego, który państwu pokazałem. Komitet sterujący akceptuje te formatki głównie właśnie od strony antylobbystycznej – czyli sprawdza, czy propozycje, które nadeszły od ekspertów nie odnoszą się do zbyt wąskiego grona odbiorców. Jeżeli tak nie jest – ok. 30 formatek co tydzień trafia do komitetu sterującego – to te formatki przechodzą przez rady ekspertów oraz przechodzą przez OPZZ, przez KAS i jeszcze kilka innych obszarów – o tym powie pewnie jeszcze za chwilę Rafał – i we wtorek ok. 9.00 są transparentnie publikowane na stronie SprawdzamyMY. Powiedziałbym, że jakość tych formatek na stronie SprawdzamyMY to jest według naszych standardów 90%. Wiemy, że działamy w krótkim terminie – w terminie tygodnia. Trafiają one na stronę SprawdzamyMY i od tego momentu każdy obywatel może skomentować każdą formatkę. Tych komentarzy jest dość dużo, my je przeglądamy. I co się dzieje później? Oddzielny zespół prawniczy, po to właśnie, żeby zagwarantować niezależność i ten element braku załatwiania partykularnych interesów... Oddzielny zespół prawniczy – i stąd też Rafał Wojciechowski, który kieruje tym drugim zespołem – bierze te formatki ze strony SprawdzamyMY, analizuje po raz wtóry, sprawdza po raz wtóry, uzupełnia o te brakujące 10% jakości i po dwóch tygodniach, czyli z czternastodniowym opóźnieniem, są wysyłane do Rządowego Zespołu do spraw Deregulacji, którym zawiaduje minister Berek. Po tym czasie trafiają do KPRM – i tutaj kończy się nasza rola. Czyli to, na co umówiliśmy się i co byliśmy w stanie wziąć na swoje barki to jest przekazanie 300 pomysłów deregulacyjnych w 100 dni – i to się dzieje. W każdym tygodniu są dostarczane kolejne paczki 20–30 pomysłów, natomiast od momentu przekazania pierwszej setki... Rządowy Zespół do spraw Deregulacji

kierowany przez Macieja Berka zobligował się, że w ciągu 100 dni przejrzy te formatki, przeprowadzi je przez poszczególne ministerstwa i przygotuje propozycje aktów normatywnych – tym my się nie zajmujemy. My przekazujemy dobrze opisany problem, z propozycją rozwiązania, ale bez aktu normatywnego. To rola RCL i ministerstwa jest taka, żeby napisać propozycję aktu normatywnego i w ciągu 100 dni przeprzeć przez Radę Ministrów. Czyli dla nas sukces jest wtedy, kiedy ta propozycja ze strony, po jej przekazaniu, w kolejne 100 dni jest przeprzeć przez Radę Ministrów do akceptacji. Oczywiście mamy świadomość, że nie wszystkie z tych 300 pomysłów będą w tym procesie przeprowadzone. Mamy bardzo transparentną komunikację z zespołem rządowym, który mówi – dana propozycja jest oznaczona na zielono, czyli kupujemy ją, akceptujemy bez uwag, według nas jest sensowne procedowanie jej dalej; na żółto, to znaczy wymaga doprecyzowania, rozumiemy kierunek, ale uszczegółówicie pewne elementy; lub na czerwono, na tym etapie nie chcemy jej procedować. Statystyka na chwilę obecną, po dwu takich turach – mamy ok. 40 propozycji, które, powiedziałbym, przeszły już przez to pełne koło, uzyskały *feedback* strony rządowej. 70% propozycji, które dostarczyliśmy, mamy oznaczone jako zielone, tylko 10% jest oznaczonych na czerwono, czyli z taką informacją nie będą dalej procedowane, z różnych względów.

Tyle z mojej strony. Może jeden mikrokomentarz – wydaje mi się, że siłą tego projektu jest to, że jest bardzo profesjonalny zespół po stronie przedsiębiorców. Ale jeżeli mogę podzielić się prywatną oceną, naprawdę, bardzo profesjonalne są prowadzenie tego projektu i Rządowy Zespół do spraw Deregulacji ministra Berka. Prywatnie, jako przedsiębiorca, biznesmen, ale nie osoba, która miała wcześniej do czynienia ze stroną rządową, muszę powiedzieć, że jestem naprawdę pod dużym wrażeniem profesjonalizmu drugiej strony.

Tyle z mojej strony. Dziękuję państwu serdecznie.

Pełnomocnik przedsiębiorców do spraw deregulacji z projektu SprawdzaMY – inicjatywa Przedsiębiorcy dla Polski Rafał Brzóska:

Dziękuję, Adam i jeszcze tylko króciutko, ponieważ pewnie państwo zauważyli, że... Adam powiedział, że te pierwsze 100 dni, zgłoszenie i przeprzeć po stronie rządowej, to jest dla nas sukces. To jest dla nas połowa sukcesu, ponieważ oczywiście prawdziwym sukcesem będzie to, jeżeli przekonamy wszystkich państwa, wszystkie strony politycznej sceny do tego, aby deregulację trochę wyjąć z bieżącego sporu politycznego, który jest normalny, istnieje w każdej demokracji.

Wydaje się dzisiaj rzeczywiście, że skupienie się nas wszystkich jako Polaków na pracy, by był zapewniony rozwój naszego kraju, by szedł do przodu, byśmy nie tracili naszej konkurencyjności, nie tylko w Europie, ale również w starciu z coraz bardziej zderegulowanym rynkiem w Stanach Zjednoczonych, czy w Chinach i jest bardzo wiele obszarów, w których – na pewno państwo wiedzą – przegrywamy dzisiaj na starcie ze względu na przeregulowanie europejskiej gospodarki. Zachęcam państwa do tego, by prawdziwy sukces był naszym wspólnym sukcesem i dziękuję za wszystkie deklaracje wszystkich stron politycznej sceny o wspieraniu dobrej deregulacji. Dlatego też naprawdę staramy się skupiać na obszarach, które naszym zdaniem są absolutnie kluczowe dla rozwoju naszego kraju.

Tu mają państwo wymienione siedem takich bloków, które, uważam, że powinny skupiać uwagę nas wszystkich. W ramach tych siedmiu bloków mamy już zgłoszone konkretne propozycje, takie, powiedziałbym, najbardziej jaskrawo pokazujące skalę absurdu w poszczególnych obszarach albo tak naprawdę – skalę wyzwania w poszczególnych obszarach. I jak popatrzymy na to, jaki jest odzew społeczny związany chociażby z przeregulowaniem kwestii związanych z osobami niepełnosprawnymi, z opieką zdrowotną, to rzeczywiście gołym okiem widać, że czasami tkwimy w latach dziewięćdziesiątych, jak chociażby w sprawie wzywania co dwa lata osób z trwałą niepełnosprawnością przed komisje, w których bliżej nieokreśleni rzecznicy decydują o tym, czy ta osoba otrzyma rentę, czy jej nie otrzyma, czy cudownie wyzdrowiała, czy nie wyzdrowiała – gdy wiadomo, że na pewno nie wyzdrowieje.

I mamy kolejny obszar, który budzi bardzo wiele emocji – to jest oczywiście uproszczenie podatków. Szanowni państwo, to kwestia taka, że dzisiejsze prawo podatkowe liczy 5800 stron formatu A4 i nie pojedziemy tak dalej. W poprzednich latach dobudowaliśmy, wszyscy wspólnie – i strona przedsiębiorcza, i polityczna – 1800 stron. Dajmy sobie jeszcze pięć lat i nasze prawo podatkowe spowoduje, że już nikt nie będzie chciał płacić podatków w Polsce i każdy będzie uciekał z kapitałem gdziekolwiek indziej, gdzie jest łatwiej. A trendy światowe pokazują wprost,

że to tylko upraszczanie prawa podatkowego powoduje wzrost wpływów podatkowych do budżetu państwa. I to, co wybrzmiewa szczególnie z tych komentarzy i z tych zgłoszeń obywateli – w prawie karnym istnieje domniemanie niewinności oskarżonego. W starciu biurokratycznym na linii obywatel, przedsiębiorca, podatnik i urząd – i w żadnym stopniu nie winię o to urzędników, żeby była jasność – urząd jako instytucja – to my, jako podatnicy, my, jako obywatele, musimy udowadniać, że jesteśmy niewinni. Czyli mamy do czynienia z całkowitą aberracją i w ogóle przestawieniem logiki w tym zakresie – i to rzeczywiście obywateli bardzo boli.

To, że wszyscy mówią o tym, że powinniśmy mieć instytucję milczącego załatwiania sprawy, jeżeli termin instrukcyjny nie został dotrzymany. Szanowni państwo, zaprzęgnęliśmy sztuczną inteligencję do tego, żeby całkowicie odsiać tzw. terminy instrukcyjne w Lex, czyli w całym zbiorze prawnym, który obowiązuje dzisiaj w kraju. Wiedzą państwo, w ilu przepisach są terminy instrukcyjne? W 20 tys. przepisów. Wiedzą państwo, w ilu przypadkach są dotrzymywane przez instytucje? W 15%. W takim razie pytam – po co nam terminy instrukcyjne, które i tak są ignorowane? Dlaczego sprawa, która powinna trwać 14 dni, czasami trwa dwa lata? Szanowni państwo, przegląd tych przepisów to jest *stream* na kolejne 300 dni. Tylko jeden element – terminy instrukcyjne. Nie boimy się to przejrzeć i nie boimy się zaproponować zmian w tym zakresie. Z tych ponad 20 tys., przepisów zawierających terminy instrukcyjne wybraliśmy 300 mających najsilniejszy wpływ na społeczeństwo i na każdego z nas i obiecuję państwu, że dokonamy przeglądu tych 300 przepisów i zaproponujemy państwu, gdzie powinny być dokonane zmiany, takie, że jeżeli w danym terminie instrukcyjnym urząd nie wyda decyzji, to mamy właśnie zastosowanie instytucji milczącego załatwienia sprawy. Bo w każdym innym przypadku, szanowni państwo, ani nie będziemy się rozwijać, ani nie będzie inwestycji, ani nie będzie absorpcji środków unijnych, które mają pchnąć naszą gospodarkę do przodu. A wszyscy inni, którzy są mądrzejsi, wykorzystają je, tylko nie my.

Kolejny bardzo ważny blok to jest kwestia tak naprawdę konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego, ale też szybkiego wyroku sądowego. Szanowni państwo, nie chcemy robić reformy sądownictwa, ale kilka krótkich zmian przepisów całkowicie odblokuje sądy, zwłaszcza gospodarcze. Od lutego przyszłego roku powszechnie wchodzi KseF. Zaproponowaliśmy rozwiązania, dzięki którym zwłaszcza małe firmy, które dzisiaj, niestety, ale mają problem z płynnością – mają problem z płynnością ze względu na wysokie ceny kredytów, niechęć banków do udzielania tych kredytów, ale również mają problem z tym, że często duzi przedsiębiorcy wykorzystują tę sytuację i nie płacą małym firmom. Dlaczego? Dlatego, że wiedzą, że ten mały przedsiębiorca po pierwsze musi wydać pieniądze, żeby pójść do sądu. Po drugie, termin na rozpatrzenie sprawy w zależności o sądu to od sześciu do 12 miesięcy, a z całym cyklem odwoławczym wierzyciel najwcześniej po trzech latach otrzyma możliwość wypłaty swoich środków – więc są tak naprawdę często źródłem taniego finansowania dużych biznesów. Zwłaszcza ma to miejsce w budowlance, gdzie mamy do czynienia z patologiami w tym zakresie.

Szanowni państwo, nasze propozycje są bardzo proste. Jeżeli jedna firma wystawia fakturę drugiej i ta duża firma, bądź inny podmiot, który jest nierzetelnym dłużnikiem, księguje tę fakturę, uznaje wykonanie usługi czy dostawę towarów... Od razu uprzedzam adwersarzy mówiących, że to łamanie konstytucyjnego prawa do sądu, do sporu – nie, mówimy o akceptacji tej faktury. Jeżeli ktoś ją akceptuje, wlicza w koszty, odlicza sobie VAT, dlaczego nie płaci? I wtedy ten mały przedsiębiorca, czy ten wierzyciel, nie idzie do sądu, tylko idzie od razu do komornika po klauzulę wykonalności. Komornik idzie do dłużnika i lojalnie informuje go – szanowny panie, ma pan siedem dni na zapłatę tej firmie. Jeżeli pan jest z nią w sporze i ma pan w tym sporze dowody, proszę bardzo, ścieżka sądowa jest nadal otwarta.

Szanowni państwo, 70% spraw w sądach gospodarczych to spory do 50 tys. zł. I teraz – pomyślmy, co możemy zrobić, wyjmując te 70% z sądów gospodarczych. Udrażniamy ścieżkę dla spraw naprawdę poważnych.

Kolejny ważny blok – cyfryzacja. Szanowni państwo, obywatele oczekują cyfryzacji. Oczekują, że jeżeli mamy uznawane jako obowiązujące formy papierowe dokumentów, tak samo będzie z dokumentami cyfrowymi. Mogę to powiedzieć – mamy już dzisiaj najlepszą w Europie aplikację mObywatel. Wielki wysiłek, który udało się podjąć i chwała wszystkim, którzy przyłożyli do tego ręki. Dlaczego nie możemy cyfryzować dalej? Dlaczego np. legitymacja doktorancka, czy pozwolenie na broń muszą być na kawałku papieru, a nie może być w mObywatelu? Dlaczego kobieta, która się rozwodzi, ma tylko trzy miesiące na to, żeby zmienić nazwisko? A po trzech miesiącach musi pisać podanie do urzędnika i uzasadniać, że chce zmienić nazwisko. Naprawdę?

Po co? Dlaczego wszystkie wyniki badań lekarskich nie mogą być w naszej aplikacji? Dlaczego każdy z nas idąc do lekarza, nerwowo szuka swoich historycznych badań, teczek, z różnych przychodni? Szanowni państwo, już dzisiaj system opieki zdrowotnej umożliwia ładowanie tych wszystkich danych w jedno miejsce, do jednego repozytorium danych, do którego każdy z nas może mieć dostęp. To m.in. skraca wizyty lekarskie, bo lekarz również będzie miał dostęp do tych wszystkich wyników badań.

Kolejny ważny obszar – szanowni państwo, bezpieczeństwo energetyczne i tańsza energia wybrzmiewają jako numer dwa w każdym badaniu. Nie mówimy o tym, że stawianie wiatraków tu i tam ma odbywać się bez pozwolenia na budowę albo szybką ścieżką. Mówimy o tym, że jeżeli naprawdę oczekujemy tańszej energii, to gospodarstwo rolne czy mały usługodawca, który dzisiaj, w zakładzie szewskim, czy w piekarni potrzebuje minimum 300–400 kWh, by móc funkcjonować... Aby zmienić jeden przepis – że podnosimy ze 150 kW do 500 kW limit możliwej do przyłączenia własnej instalacji na potrzeby tańszej energii, którą dany obywatel, ale też przedsiębiorca może produkować samodzielnie. Myślę, że to dla nas wszystkich jest niekontrowersyjne.

Jeżeli popatrzymy na szósty blok – deregulacja przepisów unijnych. Tak naprawdę, przeregulowanie na poziomie tzw. AI Act – dostęp do sztucznej inteligencji, możliwość trenowania modeli. Mamy świetnych naukowców, którzy niestety, ale migrują dzisiaj do Stanów Zjednoczonych – 60% zespołu OpenAI to Polacy – ponieważ nasi naukowcy nie mogą trenować modeli językowych w Polsce i w Europie ze względu na ograniczenia RODO i inne, które zostały wdrożone.

Kwestia raportowania ESG – oczywiście, jeżeli duża firma chce raportować swój ślad węglowy, niech go raportuje, żeby przyciągnąć inwestycje. Ale dlaczego dostawca tej dużej firmy, często prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, ma raportować emisję dwutlenku węgla? Naprawdę? Bądźmy prekursorem zmian, który narzuci tempo zmian w Europie. Mamy na to wielką szansę i mamy do tego mandat. Jesteśmy krajem, który ma tak naprawdę niewykorzystany potencjał wpływu na Brukselę.

I siódmy, ostatni punkt, myślę, że zwłaszcza w obecnej sytuacji geopolitycznej superważny, czyli bezpieczeństwo i obronność. Czy wiedzą państwo, że tylko w 48% rozstrzygniętych przetargów – czy może aż – jest tylko jedna oferta? A w przypadku przemysłu obronnego nie ma właściwie żadnych ofert prywatnego polskiego biznesu? Unia Europejska będzie wydawać 800 mld euro dla państw członkowskich na zbrojenia. Dlaczego polscy przedsiębiorcy, ci, którzy szyją mundury, szyją buty, być może przygotowują żywność liofilizowaną na potrzeby wojska, ale też ci, którzy chcą budować fabryki amunicji – oni nie muszą zapewniać tego ostatniego elementu, który jest ważny, czyli środków wybuchowych, to może robić PGZ – ale dlaczego my nie możemy robić całej reszty? Dlaczego polskie zakłady elektroniczne nie mogą tworzyć sterowników do polskiego uzbrojenia? To jest obszar, który jest wyjątkowo trudny, ale mam nadzieję, że przy wsparciu wszystkich państwa również uda nam się umożliwić polskiemu biznesowi tworzenie miejsc pracy i płacenie podatków w Polsce, właśnie z przyjęciem systemu obrony za podstawę.

Dziękuję, było trochę dłużej, panie przewodniczący niż pan wyznaczył, ale mam nadzieję, że to też pokazuje, jak pracujemy, jakie są nasze ambicje i które obszary są dla nas kluczowe. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Serdecznie dziękuję.

Chciałem bardzo też osobiście podziękować panu – całemu zespołowi – za wykonaną pracę, bo to jest przecież, jak wiemy, praca pro publico bono i jest to bardzo ważna inicjatywa, dlatego że pokazują państwo z punktu widzenia przedsiębiorców mankamenty polskiego systemu prawnego, które w niektórych przypadkach w bardzo łatwy sposób można zderegulować. Ważne jest też to, że, tak, jak pan powiedział, sukcesem jest nie tylko fakt, że rząd przepracuje te propozycje, ale również, że one trafią do Sejmu i my je przepracujemy, w taki sposób, żeby one zderegulowały. Zawsze istnieje ryzyko, że wyjęcie małego zęba z procesu deregulacyjnego może spowodować, że ta zmiana nie będzie taka, jak chcielibyśmy.

Cieszę się, że również, że jest z nami pan minister Paszyk, bo jest to moment, w którym w ramach tej Komisji spotykają się, mówiąc elegancko po polsku, różne tzw. *streamy* deregulacyjne. Chcę zwrócić uwagę, że jest kilka ustaw deregulacyjnych zgłoszonych przez posłów – sam miałem przyjemność zgłosić dwie ustawy, jest też ustawa posłów PiS, której inicjatorem był

pan minister Wróblewski. Mamy ministra Paszyka, który pracował z pracodawcami, z przedsiębiorcami od ponad 10 miesięcy nad ustawą deregulacyjną. Mamy, powiem to hasłowo, zespół pana Rafała Brzosi, który też... I te wszystkie procesy spotykają się tutaj, w Komisji. Ważne – i mam nadzieję, że tak będzie – żebyśmy byli w stanie popracować nad tym ponadpartyjnie. Dotychczas nam się udawało. Musimy po prostu odgruzować te narośle regulacyjne, które narosły przez ostatnie 35 lat – i nieważne, który to był rząd, efekt jest taki, jaki jest. To jest wielkie zadanie dla nas.

Co więcej, Sejm wykonał tę część zadania, która polega na powołaniu Komisji do Spraw Deregulacji. Miałem zaszczyt być wczoraj powołany na przewodniczącego tej Komisji i koncept, jak rozumiem, jest taki, żeby te ustawy trafiały z rządu właśnie do tej Komisji, żeby była to szybka ścieżka. I rzeczywiście chcielibyśmy, upraszczając, w te 100 dni móc istotną część tego przepracować. Na pewno będzie nam łatwiej pracować nad rzeczami prostymi, ewidentnymi. Np. kwestia przemysłu obronnego – jest bardzo bliskie mojemu sercu, żeby polski prywatny przemysł mógł uczestniczyć w produkcji amunicji, sprzętu, natomiast to wymaga większej pracy i na pewno nie jest to zadanie wyłącznie na 100 dni.

Ten krótki wstęp był tylko po to, żeby pan minister Paszyk mógł zabrać głos, odnieść się do tego, ale również powiedzieć o planach swojego resortu.

Panie ministrze...

Minister rozwoju i technologii Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, panie premierze, szanowni przedstawiciele strony społecznej z panem prezesem Rafałem Brzoską, panie, panowie posłowie.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za zaproszenie – mamy okazję spotykać się kolejny raz w krótkim odstępie czasu i rozmawiać o deregulacji na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju. Gratuluję panu przewodniczącemu wyboru i funkcji w przywróconej stałej Komisji do Spraw Deregulacji.

Szanowni państwo, na początku taka krótka refleksja generalna. Otóż bardzo się cieszę, bardzo się cieszymy w Ministerstwie Rozwoju i Technologii – jesteśmy tu dzisiaj wspólnie z panem ministrem Michałem Jarosem – z pozytywnego klimatu, pozytywnej atmosfery wokół zagadnienia, jakim jest deregulacja. Wymienię tylko dwie rzeczy, które opisują tę sytuację, czy potwierdzają. Pierwsza to jest ogłoszony wczoraj raport „Barometr prawa” Grant Thornton. W 2024 r. uchwalono w Polsce o 60% mniej w stosunku do roku poprzedniego stron nowych aktów prawnych oraz to najniższy wynik od – uwaga – 2008 r. Raport wskazuje, że został wykonany znaczący krok do bieżącego ograniczenia nadprodukcji prawa. To jest ważne, bo wielu sceptyków dwa, trzy, cztery tygodnie temu, kiedy jeśli chodzi o deregulację, został określony bardzo jasny sygnał z poziomu Rady Ministrów za sprawą pana premiera Tuska, mówiło – po co tak de facto to robić? I tak tych przepisów prawa przybywa, więc to niewiele zmieni. Otóż te dane wczorajsze pokazują, że przepisów prawa przestało przybywać i myślę, że robota, którą wykonujemy, daje efekt.

A druga kwestia to – przychylę się do słów pana prezesa Brzosi i pana przewodniczącego Petru – udało się stworzyć bez wzajemnej politycznej bijatyki atmosferę, czy pewien front, który ma przychylną atmosferę, w którym jest zarówno rząd, jest parlament i to zarówno na poziomie Sejmu – czego wyrazem jest aktywność pana przewodniczącego Petru, Komisji, ale również na poziomie senackim – jest pan przewodniczący, pan premier Waldemar Pawlak, Senat też wykonuje bardzo aktywną pracę, właśnie jeśli chodzi o deregulację, o przygotowanie gruntu pod tę legislację, którą chcemy wspólnie zrobić. No i bardzo ważna rola partnerów społecznych. Chwałę tę rolę partnerów społecznych już od wielu miesięcy, bo w resorcie rozwoju i technologii od wielu miesięcy funkcjonuje zespół oparty na stronie społecznej, z udziałem organizacji przedsiębiorców, z udziałem rzemiosła, Krajowej Izby Gospodarczej oraz partnerów społecznych – praktyków, którzy nam jasno pokazują co jest nie tak, jeśli chodzi o rozwiązania prawne regulujące działalność przedsiębiorców, które powodują – tu po raz kolejny odwołam się do pana prezesa Brzosi – właśnie utratę konkurencyjności. Bez przywrócenia konkurencyjności, naszym firmom niestety próżno czekać na pozytywne informacje dotyczące polskiej gospodarki.

Ale w kilku zdaniach, wychodząc naprzeciw prośbie pana przewodniczącego – w ubiegłym tygodniu, 11 marca, Rada Ministrów przyjęła pierwszy projekt deregulacyjny przygotowany przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, zawierający 47 bardzo konkretnych propozycji

zmian, dopracowanych w 100%. Każda z tych propozycji jest efektem prac Zespołu do spraw Deregulacji i Dialogu Gospodarczego, właśnie z udziałem strony społecznej. Bardzo dziękuję przy tej okazji marszałkowi Sejmu, bo mimo że upłynął ponad tydzień, projekt już doczekał się nadania numeru druku sejmowego – można go znaleźć pod numerem 1108 – co wróży rychłe rozpoczęcie prac nad projektem.

I bardzo króciutko, bo już nieco prezentowałem paniom i panom posłom przy naszym poprzednim spotkaniu, co w tym projekcie się znajduje. Jest podzielony na kilka obszarów, o których powiem kilka zdań. Pierwszy jest obszar związany z kontrolami – rzecz, na którą wskazują wszyscy przedsiębiorcy bez wyjątku, która bardzo źle wpływa na prowadzenie działalności gospodarczej. Co, jeśli chodzi o te kontrole? Skracamy maksymalny czas kontroli mikroprzedsiębiorców z 12 dni do sześciu dni – powiem o tym otwarcie, jest to też realizacja jednej z zapowiedzi exposé premiera.

Druga kwestia – wprowadzony zostaje obowiązek doręczania przedsiębiorcy przed wszczęciem kontroli wstępnej listy informacji i dokumentów związanych z zakresem przedmiotowym kontroli. To może uprościć, ułatwić, naprawdę skrócić... Wprowadzamy element jakiegś minimalnej dozy zaufania do tego, co przedsiębiorca może zrobić podczas procesu kontroli.

Trzecia rzecz, jeśli chodzi o kontrole, to dostosowywanie częstotliwości planowanych kontroli do zidentyfikowanego stopnia ryzyka. Im mniejsza kategoria ryzyka, tym mniejsza liczba kontroli – mówimy cały czas o kontrolach planowanych. W przypadku niskiego ryzyka kontrola będzie przeprowadzana nie częściej niż raz na pięć lat, w przypadku średniego ryzyka – nie częściej niż raz na trzy lata, w przypadku wysokiego ryzyka – tak często, jak organ uzna to za stosowne.

Drugi element tego pakietu to elektroniczna – elektroniczna postępowania przed Krajową Izbą Odwoławczą. Uważamy, gdy spojrzeć się na statystyki, jeśli chodzi o liczbę tych spraw... W kontekście procesu inwestycyjnego, na który będzie oddziaływało KPO, będzie tego jeszcze więcej – ułatwiamy to w znaczący sposób. Zawieranie umów leasingu w formie dokumentowej, co pozwoli na ich elektroniczną.

Trzeci obszar to prostsze procedury. Decyzje hybrydowe, czyli możliwość przesyłania, z inicjatywy organu, za zgodą strony, rozbudowanych załączników do decyzji na innym nośniku informacji niż tradycyjny – papier. Wprowadzenie w przepisach dodatkowych bodźców zachęcających do zainicjowania procedury mediacyjnej w sprawach administracyjnych – mediacją można znacząco skrócić wiele sporów.

Czwarta rzecz to katalog zasad tworzenia prawa gospodarczego, tak aby nie powodowało ono negatywnych skutków. Czyli po pierwsze, wprowadzenie zasady równoważenia obowiązków administracyjnych w nawiązaniu do koncepcji realizowanej w wielu krajach Unii Europejskiej – *one in, one out*. Jeden obowiązek nakładany na przedsiębiorcę powinien zmierzać do uchylecia innego w podobnym obszarze regulacji. Wprowadzenie odpowiedniego *vacatio legis*, jeśli chodzi o projekty ustaw prawa gospodarczego, nakładających obowiązki na przedsiębiorców. To *vacatio legis* jest określone na czas pół roku. Wprowadzenie obowiązku cyklicznego opracowania programu regulacyjnego, który byłby przyjmowany przez rząd – a więc nie tylko nie chcemy zaskakiwać, ale chcemy przygotowywać przedsiębiorców na ewentualne konieczne – konieczne, bo czasami mogą pojawić się takie regulacje – aby było to też publikowane z wyprzedzeniem w postaci raportu.

Ostatni obszar dotyczy rzemiosła. Wiele, wiele lat rzemiosło czekało na rozwiązania, które tę bardzo ważną sferę życia gospodarczego otworzą na współczesne realia i to się udało. Niektóre przepisy wprowadziły już inne ustawy, chociażby zwrot odsetka kosztów za szkolenie – to już udało się zrobić. Wyciągnęliśmy to z naszego projektu, zostało to wprowadzone w projekcie Ministerstwa Edukacji Narodowej i obowiązuje dzisiaj. Rzemieślnicy mogą ubiegać się o zwrot 75% kosztów, co do niedawna było nie do spełnienia. Przyjęliśmy w naszym projekcie rozszerzoną definicję rzemiosła i rzemieślnika. Nowa definicja rzemieślnika obejmuje spółki kapitałowe, a w odniesieniu do spółek cywilnej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej proponuje się odejście od wymogu, aby współnikami takich spółek mogły być wyłącznie osoby fizyczne. To te zmiany.

Natomiast oczywiście pracujemy pełną parą, porządkujemy też dorobek Zespołu do spraw Deregulacji i Dialogu Gospodarczego. Chcemy kontynuować w kolejnym projekcie – o którym myślę, że też niebawem ujrzy światło dzienne – szeroką elektroniczną procedur umów o zarządzaniu nieruchomościami, przenoszenie praw autorskich – to tylko niektóre procedury, które chcemy objąć cyfryzacją. Chcemy też zaproponować takie rozwiązanie, jak prawo do aklimatyzacji

małych przedsiębiorców do nowo wprowadzanych przepisów, aby niewielki błąd, zwłaszcza wobec nowo wprowadzonych przepisów, nie powodował konsekwencji.

Panie przewodniczący, to pokrótce – na tym pozwolę sobie zakończyć. Jestem oczywiście otwarty na pytania i rozmowę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję za tę wypowiedź, za pana obecność dzisiaj i za chęć wspólnej pracy. Panie ministrze, prawdopodobnie pana projekt będzie pierwszym, którym zajmie się Komisja do Spraw Deregulacji, w związku z tym mam wielką prośbę o to, żeby przyspieszyć, jeżeli chodzi o możliwość prezentacji tego w Sejmie.

Ze swojej strony mogę zadeklarować, że zwrócę się do pana marszałka Hołowni o to, aby jak najszybciej rozpocząć prace nad tym projektem. Zakładam, że propozycje zespołu pana Rafała Brzosi nie znajdą się już na najbliższym posiedzeniu, tylko trochę później. A Komisja do Spraw Deregulacji jest gotowa do pracy, szczególnie, że obiecaliśmy również kolegom z opozycji, czyli m. in. panu Wróblewskiemu, że prace nad ich projektem i projektem Ministerstwa Rozwoju i Technologii będą prowadzone wspólnie czy równolegle.

Szanowni państwo, mam listę dziewięciu osób, które zgłosiły się do wypowiedzi ze strony posłów. Proponuję wypowiedzi nie dłuższe niż dwie minuty. Chciałbym zamknąć tę listę po to, aby dać możliwość wypowiedzi również stronie społecznej. Oczywiście jeżeli ktoś z państwa będzie bardzo potrzebował się wypowiedzieć, proszę się zgłosić, ale nie chciałbym, żeby ta lista istotnie się wydłużyła – tak, abyśmy mogli zakończyć to posiedzenie Komisji w ciągu godziny.

Pierwszy będzie pan premier Waldemar Pawlak. Potem pan poseł Gawron, potem pan poseł Dowhan, pani poseł Bodnar, pan poseł Janusz Kowalski, pani posłanka Klaudia Jachira, pani posłanka Elżbieta Burkiewicz, potem Rafał Kasprzyk, Jerzy Meysztowicz. I pan Wróblewski, dobrze. I pan... Starczy, dobrze? OK, widzę jeszcze pana – dobrze, zapisałem pana.

Panie premierze, proszę bardzo.

Senator Waldemar Pawlak:

Szanowni państwo, chciałem podziękować za zaproszenie i podziękować za współpracę z sejmową Komisją Gospodarki i Rozwoju – szczególnie panu przewodniczącemu Ryszardowi Petru. Chcę pogratulować całemu zespołowi pana Rafała Brzosi za bardzo metodyczne podejście.

Przy czym chciałbym, żebyśmy spróbowali też spojrzeć na te sprawy troszeczkę szerzej i mówić nie tyle o samej deregulacji, co o efektywności regulacji – o efektywnych regulacjach. Ponieważ deregulacja sama w sobie była dobra na czas, kiedy była globalizacja. Jak widzimy, teraz mamy wojny celne, wojny handlowe, więc trzeba mówić o takich rozwiązaniach, gdzie jest i tarcza, i miecz – i regulacje, które chronią nas przed nieuczciwą konkurencją w sensie globalnym, i miecz, który rozcina przeszkody, które pojawiają się w naszych wewnętrznych regulacjach.

Chcę poinformować, że jest też bardzo dobra, ciekawa dzisiejsza informacja z Unii Europejskiej – pan premier Tusk przedstawił informację, że Unia Europejska przyjęła takie zobowiązanie, że proces deregulacji będzie bardzo głęboko przyspieszony, m.in. z takim zamiarem, że do czerwca 30% regulacji w zakresie obciążeń administracyjnych dla MŚP zostanie w Unii Europejskiej zredukowanych. W Senacie zrobiliśmy 5 marca takie wstępne rozpoznanie bojem, trzech komisji, to znaczy Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych i Komisji Ustawodawczej, z senatorami Kleiną i Kwiatkowskim, byli też przedstawiciele Sejmu – pani Izabela Bodnar z Komisji Gospodarki i Rozwoju. Przyjęliśmy kilka bloków, które w podobny sposób ujmują problemy deregulacyjne, jak przedstawił pan Rafał Brzosi. Przy czym pojawiło się jedno bardzo istotne sformułowanie – to wypowiedział Adam Szejnfeld – że ten zapał deregulacyjny trzeba też ugruntować tak, żeby nie było potem łatwo tego wyrzucić i wracać w kolejnej takiej, przesadnej biurokracji. Ogromną rolę mają partnerzy społeczni i Rada Dialogu Społecznego. Trzeba przywrócić znaczenie tej relacji, żeby w tych obszarach gospodarczych nie można było tak łatwo wywracać różnego rodzaju optymalnych rozwiązań i wprowadzać zbędne regulacje.

Z tych dyskusji, w których też pan minister Paszyk przedstawiał założenia do tego projektu, który już teraz jest w Sejmie, przyjęliśmy kilka kluczowych obszarów, to znaczy rozwiązania ustrojowe – i myślę, że tutaj bardzo możliwe jest wyjście ze sporu konstytucyjnego w obszarze gospodarki. Politycznie – proszę bardzo – tego się nie da zrobić, ale jeżeli chodzi o gospodarkę, wydaje mi się, że moglibyśmy się co do tego porozumieć. Drugi blok to jest proces legislacyjny

i tutaj myślę, że dość zdrowa jest relacja, że zespół pana Brzoski przygotowuje założenia, natomiast wdrożenie administracyjne robi już pan minister Berek z Rządowym Zespołem do spraw Deregulacji. Tu warto zwrócić uwagę, że często, jeżeli regulacje nie są właśnie poprzedzone założeniami, to przez szczegółowość gubimy obraz całości i często jest tak, że te szczegóły rozwalają nawet najlepsze intencje. Kolejne to właśnie te sprawy podobne, czyli administracja, cyfryzacja, instytucje, które wspierają przedsiębiorców, konkurencję i rekomendacje szczegółowe.

Chcę poinformować, że w przyszłym tygodniu, 26 marca, pani marszałek wprowadziła taki punkt na posiedzeniu plenarnym, aby te wnioski z komisji przyjąć jako swego rodzaju rekomendacje Senatu do tego procesu deregulacyjnego. Jesteśmy bardzo zainteresowani wnioskami, propozycjami, które pojawią się dzisiaj, żeby te elementy też brać pod uwagę. Ze strony Senatu jesteśmy w pełnej gotowości do deregulacji.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie premierze.

Współpracujemy bliżej. Daleko do siebie nie mamy, jeżeli chodzi o Sejm i Senat, w związku z tym wydaje mi się, że kierunek jest ten sam i jak najbardziej dobrze, byśmy połączyli nasze wysiłki.

Pan poseł Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, panowie ministrowie, cieszę się, że jesteście tutaj z nami. Chciałem na początku podziękować – podziękować za ten wielki trud, który został podjęty przez pana prezesa Rafała Brzoskę i cały zespół przedsiębiorców, którzy z nim współpracują. Na pewno jest to duże wyzwanie. Dziękuję za przedstawienie całego tego systemu, w którym pracujecie, w realizacji tego projektu i myślę, że to jest najprostszy element deregulacji – żeby zdiagnozować problemy, które występują. To udaje wam się zrobić. Widzę, że rzeczywiście jest kilka obszarów, które wymagają deregulacji. Jest to robione bardzo sprawnie i ta codzienna praca to praca pro publico bono, toteż myślę, że będę tutaj wyrazicielem wszystkich, gdy będziemy wam dziękować.

Ale wiemy też tutaj, jako posłowie, jak trudny jest to proces legislacyjny, jeżeli chodzi o wprowadzenie tych zdiagnozowanych problemów. I tu chyba będzie największy problem – żeby to zrobić. W poprzedniej kadencji wprowadziliśmy kilkadziesiąt takich rozwiązań, które deregulowały i wiemy, z jakimi borykaliśmy się tutaj trudnościami, żeby te rozwiązania wprowadzać.

Ale chcę powiedzieć coś innego. Myślę, że ta sprawa deregulacji jest ponad podziałami. W poprzedniej kadencji też się tak toczyła, że wszystkie kluby parlamentarne starały się wypracowywać najlepsze rozwiązania. Czego mi brakuje, panie prezesie? Dotknięcia spraw fundamentalnych – fundamentalnych – o których pan też mówił. Np. tego, że polskie firmy są traktowane gorzej przez polskie państwo, że płacą dużo większe podatki, są permanentnie kontrolowane i właśnie z nich są wyduszane te podatki. A duże korporacje, duże koncerny międzynarodowe, które działają w Polsce, wykorzystują przepisy prawa tak, żeby optymalizować te obciążenia, które powinny płacić jako podatki – tutaj działają, tutaj zarabiają – na rzecz państwa polskiego, na rzecz polskiego budżetu. Pan nawet na przykładzie swojej branży pokazywał, jak pan, prowadząc polską firmę, zasila budżet, a firmy, które działają w pana branży tego nie robią. Oczywiście tutaj można podać kilkadziesiąt przykładów firm z branży telekomunikacyjnej, z branży technologicznej – i trzeba rzeczywiście dotknąć tego problemu. Dlaczego tak się dzieje, że polskie firmy płacą podatki? 60–70% budżetu jest zasilane przez sektor MŚP – mikro-, małe, średnie przedsiębiorstwa i też duże, takie jak pana, które działają już w skali międzynarodowej.

I o to apelowałbym, żeby jednak nie tylko skupiać się na tych drobnych sprawach. Bo możemy przyjąć 100, 200, 500 dobrych rozwiązań, ale one nie zmienią fundamentalnie pozycji naszych przedsiębiorców. A żeby konkurować na rynku międzynarodowym, żeby rozwijało się nasze państwo, musimy uwolnić kreatywność tych właśnie przedsiębiorców. Pan jest przedsiębiorcą, zna pan to środowisko i to na pewno jest potężna siła kreatywności – to jest największy kapitał, jaki mamy. Tylko cały czas tłumiony – cały czas tłumiony właśnie przez takie rozwiązania. Mieliliśmy tu jedno rozwiązanie, na początku naszych przemian ustrojowych – ustawę Wilczka, która naprawdę dała wolność, dała oddech firmom. Później, właśnie przez tysiące stron regulacji, spowodowanych też naszym uczestnictwem w strukturach Unii Europejskiej... Ale czasami

też, tak, jak pan przedstawiał, to nawet my sami, implementując te rozwiązania, ograniczamy naszych przedsiębiorców, naszych obywateli.

To właśnie jest mój apel, żeby... Skontaktuję się z panem, przyjdę, porozmawiamy na ten temat. Myślę, że miał pan też takie zgłoszenia od przedsiębiorców – żeby dotknąć tego istotnego problemu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, w pełni zgadzam się z tą wypowiedzią.

Co więcej, mogę powiedzieć tylko tyle – im prostsze podatki, tym trudniej potem ich unikać wielkim korporacjom. Im bardziej skomplikowane, tym więcej pieniędzy wydadzą na prawników i kombinowanie jak nie płacić. Ale to rzeczywiście jest bardzo fundamentalny temat.

Chciałem poinformować państwa, że 3 kwietnia o godz. 12.00 na sali plenarnej odbędzie się pierwsze czytanie projektu deregulacyjnego, na które państwa wszystkich serdecznie zapraszam. Czyli Komisja do Spraw Deregulacji będzie miała pracę do wykonania już dzień później.

Mam prośbę, jakby państwo... Będę robił tak... Gdy będę chciał, żeby państwo powoli kończyli, dobrze?

Pan Robert Dowhan.

Poseł Robert Dowhan (KO):

Dziękuję bardzo za głos. Dzień dobry państwu.

Nie będę powielał tego wszystkiego, co było tutaj mówione. Przede wszystkim chcę również podziękować tobie, Rafale i wszystkim ludziom, którzy się zaangażowali... A widąc po efektach, że tych ludzi było dużo – tych znanych z imienia i nazwiska, ale też tych, którzy piszą komentarze i przysyłali te wszystkie propozycje. Sam wiesz, że też dzwoniłem do ciebie, bo ludzie się dobijali i nie mogli znaleźć stron, czy nie były aktywne.

Ale przede wszystkim to jest dobra nauka dla większości ministerstw. I nie mówię tutaj do pana ministra, bo jest nowe rozdanie, mierzymy się z wieloma problemami. Ale brakuje mi tutaj przede wszystkim przedstawicieli innych ministerstw – powinni posłuchać o tym, jak można zrecenzować chorobę w krótkim czasie i później też brać przykład, jak to wszystko naprawić. Zgadzam się z moim przedmówcą z Prawa i Sprawiedliwości i powinniśmy to robić ponad podziałami – w biznesie, w podatkach, w pieniądzu nie powinno być polityki. Im prostsze podatki... To co powiedział pan przewodniczący, ale też dodałbym – i niskie podatki. Nie mogą być podatki od podatków, tak jak mamy w wielu przypadkach naliczaną akcyzę, a później od tego jeszcze jest doliczany VAT. To już jest dla mnie absurd, tak, jak absurd, które pojawiają się tutaj w wielu przykładach. Jeden może zniknąć – jeśli Konfederacja doszłaby do władzy, chce zakazać rozwodów, więc, Rafał, nie będzie problemów ze zmianą nazwiska po rozwodzie, jak rozwodów nie będzie. Tak że bierzemy się ostro do pracy – aby tylko ten głos nie został zmarnowany, aby ten zapal, który w tej chwili jest i te propozycje nie upadły tak, jak upadło wiele, wiele rzeczy.

Ja jeszcze ostatnie zdanie... Chcę powiedzieć, że jestem posłem czwartą kadencję i napisałem setki pism – mam segregatory – do różnych ministrów. Przeważnie dostawałem szablonową odpowiedź – tego nie można albo Unia Europejska czegoś zabrania, albo nie da się, albo to nie jest to ministerstwo. Odnośnie do podatków napisałem setki różnych rozwiązań. Podatki powinny być proste, jednakowe dla wszystkich. Nie może też być tak, że ludzie, którzy ciężko pracują, angażują swój cały czas, wszystkie swoje pieniądze i zarabiają tak więcej, a muszą płacić więcej – a dostają w zamian mniej. Płacą po kilka razy składki ZUS, a do lekarza i tak... Trzech czy czterech lekarzy nie zbiegnie się do jednego pacjenta. A wiemy, jaką mamy służbę zdrowia. Służba zdrowia zamiast zajmować się leczeniem, zajmuje się alkoholem na stacjach – to tak przy sposobności – albo innymi rzeczami typu akcyzy na papierosy, która i tak już jest absurdalnie wysoka.

Dziękuję bardzo, trzymam kciuki i apeluję, żebyśmy zjednoczyli się wszyscy i zrobili w końcu porządek z tym, co dzieje się złego w naszym państwie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Nie ma rzeczy niemożliwych – to jest pierwsze hasło naszej Komisji i tego zespołu. A po drugie pamiętajmy, że zmieniła się sytuacja geopolityczna i potrzebujemy konkurencyjności i dochodów, żeby móc finansować sprawnie chociażby armię.

Pani posłanka Izabela Bodnar. Potem pan poseł Janusz Kowalski.

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, na wstępie chciałam powiedzieć, że jestem szczerze poruszona tym, że w tak krótkim czasie, po pięciu tygodniach od podjęcia rękawicy przez pana Rafała Brzoskę i jego zespół, możemy dzisiaj tutaj rozmawiać tak konkretnie o kwestii deregulacji w Polsce. Chciałam też powiedzieć jako wieloletni menedżer, pracujący kilka lat w obszarze zarządzania projektami, jestem pod wrażeniem samego zorganizowania tego projektu, jego dynamiki i bardzo, bardzo dziękuję tutaj za tę państwa niesamowitą pracę.

Według Parlamentu Europejskiego w Polsce mamy najbardziej skomplikowany system, po Bułgarii. Nasz przedsiębiorca spędza średnio 330 godzin na obsłudze formalności, gdy np. w Estonii tylko 50 godzin. Poświęca na to 2,4% swojego obrotu. Od 2022 r. w Polsce zamknęło lub zawiesiło działalność 1 mln 100 tys. firm. Nie chcę powiedzieć, że w 2022 r. został wprowadzony polski ład, ale niestety, tak się stało i szanowni państwo, to jest mój pierwszy i ostatni prztyczek wobec opozycji, bo chciałabym, żebyśmy ten projekt prowadzili absolutnie ponad jakimikolwiek podziałami. Ale musimy też patrzeć, że w bardzo złej sytuacji są inwestycje. Przez ostatnie 10 lat inwestycje w MŚP spadły w Polsce o 6,8%, sięgają teraz ok. 17% i tak naprawdę szorujemy po dnie Europy. Ale Europa szoruje po dnie świata, dlatego że w Europie od 2023 r. wartość inwestycji spadła o 20%, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych wzrosła bodajże o 2%, w Chinach – o 8%, a w Azji – o 17%. Tak że naprawdę mamy co robić. Tak jak powiedział przed chwilą pan premier Pawlak, w Europie również słowo – deregulacja jest odmieniane przez wszystkie przypadki i cieszę się, że w końcu też zaczęto się tym konkretnie zajmować.

Myślę, że przyczyną tego naszego przeskomplikowanego prawa jest nasze dziedzictwo historyczne, czyli zaszłości PRL, potem transformacja i bardzo szybkie, błyskawiczne zmiany, wejście do Unii Europejskiej. Przecież nasz system prawny tworzył się w jakimś kompletnie szaleńczym, ekspresowym tempie. Zatem cieszę się, że te wszystkie absurdy chcemy teraz powoli eliminować. Muszę przyznać, że jestem bardzo zaskoczona tym, że jak powiedział pan Rafał Brzoska, aż 70% przypadków tych absurdów dotyczy nie tylko przedsiębiorczości, ale także właśnie codziennego życia każdego obywatela i wszystkich aspektów naszego życia.

Zatem mój apel i moja wielka prośba, abyśmy utrzymali to tempo, abyśmy utrzymali tę energię i abyśmy pracowali wszyscy ponad podziałami, odsuwając tutaj na bok jakimkolwiek spór polityczny, bo tylko w ten sposób będziemy w stanie rzeczywiście te zmiany wdrożyć.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kilka uwag. Po pierwsze, koalicja rządowa nie ma większości do spraw przeprowadzenia projektu deregulacji, ponieważ Lewica tego nie popiera. Wczorajsze posiedzenie plenarne pokazało, że nie macie nawet większości, żeby przeszedł przez polski Sejm nieprzemyślany projekt składki zdrowotnej. Bez Prawa i Sprawiedliwości i bez Konfederacji nie da się zrobić deregulacji. Pokazaliśmy naszą dobrą wolę, chociażby zaprosiliśmy 5 marca pana Rafała Brzoskę, jego ekspertów i to było pierwsze posiedzenie w polskim Sejmie z udziałem ekspertów pana Rafała Brzoski – posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Proste Podatki w sprawie ważnego tematu kryptowalut, kryptoaktywów. Bardzo krytyczne uwagi na temat rządowego projektu, który jest w tej chwili przygotowywany w Ministerstwie Finansów, dotyczącego kryptowalut, wdrażającego unijne rozporządzenie MiCA – dziękuję za to i nie ukrywam, że tutaj zmieniłem zdanie i podchodzę do tej inicjatywy z ostrożnym optymizmem. Ale jeżeli łączy nas, szanowny panie Rafale, jeżeli mogę tak powiedzieć, pewna prosta zasada, że trzeba karmić orły, a odpędzać wróble, to proszę się rozejrzeć wokół siebie i zadać sobie...

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ostrożnie, Kowalski.

Posel Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Momencik. Oczywiście pan Wróblewski mi to powiedział. Natomiast... Nie pomyślałem, że to rzeczywiście będzie taka koincydencja...

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Kowalski...

Posel Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Można zadać sobie pytanie – w pięć tygodni rzeczywiście przeprowadzono całkiem ciekawy projekt dotyczący mobilizacji środowiska przedsiębiorców, natomiast gdzie przedsiębiorcy i gdzie organizacje przedsiębiorców były przez ostatnie kilka lat? Gdzie był Lewiatan, gdzie byli Pracodawcy RP, kiedy była wprowadzana największa reforma dla podatku od nieruchomości? Od 1 stycznia weszły w życie najbardziej skomplikowane przepisy dotyczące podatku do nieruchomości, które uderzają w przedsiębiorców. Gdzie byliście? No, nie było was. Ale podchodzimy do tego bardzo konstruktywnie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dajcie mu skończyć.

Posel Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, mamy kilka propozycji. Po pierwsze, proponujemy zwołanie posiedzenia Sejmu w sprawie deregulacji i przede wszystkim zderegulowanie zamrażarki sejmowej. Jest mnóstwo zamrożonych projektów – od dziewięciu miesięcy znakomity projekt...

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Od 13 miesięcy.

Posel Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Od 13 miesięcy, w sprawie deregulacji, przygotowany przez Bartłomieja Wróblewskiego z grupą posłów Prawa i Sprawiedliwości. Czekamy 13 miesięcy. Projekt dotyczący biometanu – nawet chcemy wam ułatwić, piszemy wam ustawy, żeby można było biometan zatłaczać do sieci – dalej jest zamrożony. Już od prawie roku projekt dotyczący podatku Belki, żeby również zgodnie ze wskazaniami Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych, wprowadzić dobre przepisy dla inwestorów indywidualnych – zamrożony. Trzeba jak najszybciej zderegulować zamrażarkę, mówimy – sprawdzam. Takie posiedzenie Sejmu.

Druga rzecz – szanowny panie przewodniczący, chcemy również zderegulować Ryszarda Petru. Nie może być tak, że Ryszard Petru jest szefem Komisji Gospodarki i Rozwoju, która reguluje i jest szefem Komisji do Spraw Deregulacji. Szanowni państwo, jeżeli patrzymy... I pani Bodnar mówi o polnadpolitycznym konsensusie, to proszę posłuchać...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Proszę o spokój.

Posel Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Wasza zachłanność, Polski 2050 – mały klub już ma cztery Komisje. Studziwieńdziesięcioosobowy Klub Prawa i Sprawiedliwości ma pięć Komisji. I nawet pan przewodniczący Petru jest w dwóch osobach szefem dwóch Komisji. Oczekujemy dzisiaj złożenia dymisji ze stanowiska szefa Komisji Gospodarki i Rozwoju, oddania go Prawu i Sprawiedliwości. To będzie test... Sprawdzamy wasze intencje. A jak nie, to widać, że będziecie dalej zachłanni, bo w tej Komisji były bardzo blokowane przepisy.

Ale co...? Co pani się nie podoba?

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Proszę o spokój. Pan poseł ma bardzo ciekawą wypowiedź, dajcie mu skończyć.

Posel Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Trzecia rzecz – jeżeli chodzi o SprawdzaMY, oczekujemy zderegulowania przygotowywanych regulacji w zakresie ustawy o kryptowalutach i puszczania ich szybkim trybem. Wczoraj był duży kongres całej branży kryptowalut – wielkie innowacje. Cieszę się, że w zespole pana Rafała Brzosi jest podzespół zajmujący się kryptowalutami – będzie nas to łączyć ponadpolitycznie.

Czwarta rzecz – oczekujemy szanowania praw opozycji. Tak jak powiedziałem, bez Konfederacji i Prawa i Sprawiedliwości nie ma tutaj większości. Nawet Konfederacja – bo chcieliśmy

wczoraj zgłosić pana Przemysława Wiplera na wiceprzewodniczącego Komisji do Spraw Deregulacji – nie ma za sprawą braku zgody politycznej, koalicji rządowej – nie ma swojego przedstawiciela. Jeżeli chcecie ponadpolitycznie pracować w Komisji do Spraw Deregulacji – a my chcemy – to uszanujcie prawo opozycji do jej własnej reprezentacji.

Innymi słowy, szanowni państwo, jesteśmy otwarci na szybką ścieżkę w sprawach deregulacji. Chciałbym państwu powiedzieć o jednym – zmarnowaliśmy już kilkanaście miesięcy. Pamiętam, jak w lipcu 2023 r. przychodziłem do państwa, kiedy deregulowaliśmy kwestie biometanu, biogazu, biopaliw. 448 posłów było za ani jeden się nie wstrzymał, ani jeden nie był przeciw. Potrafilismy, jako rządzący, porozumieć się z opozycją. Z waszej strony tego niestety na razie nie widzimy. Kiedy wprowadzaliśmy ustawę Kodeks spółek handlowych z polskim biznesem, kiedy wprowadzaliśmy prawo grup spółek, staraliśmy się porozumieć. Tego z waszej strony...

Nie regulujemy czasu, panie przewodniczący, skoro mówimy o sprawach ważnych...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Ustaliliśmy – dwie minuty.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, to pan ustalił.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Ustaliliśmy z panią przewodniczącą Wassermann.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, możecie nas cenzurować, możecie nam zamykać... Tylko czy to... Słuchajcie, chcecie sami dla siebie robić posiedzenie Komisji? Potem będziecie szli na głosowania i chcecie...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Po prostu niech pan jedzie do brzegu.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie macie większości w Sejmie. Nie macie większości w Sejmie. Pan Bartłomiej Wróblewski w naszej ocenie powinien zostać szefem Komisji do Spraw Deregulacji, bo ma tutaj największe doświadczenie – jest procedowana już czwarta jego ustawa deregulacyjna. Niestety... Zaczynicie szanować opozycję, bo tego po prostu nie robicie. Wychodzimy naprzeciw dobrym rozwiązaniom, ale zaczynicie szanować.

Ale panie Rafale, dwie bardzo merytoryczne uwagi. W dwóch rzeczach nie będzie między nami zgody. Po pierwsze, jeżeli chcecie deregulować, nie będzie zgody na centralizację zakupów uzbrojenia dla Polski. Nie ma zgody na to, żeby popierać to, żeby decyzje w sprawie polskiego uzbrojenia, wydawania pieniędzy, które, tak jak w przypadku KPO Unia Europejska chce pożyczyc – zamiast tego sami możemy sobie finansować takie rzeczy – żeby zapadały w Brukseli. Tutaj się nie porozumiemy. Sytuacja – mechanizm, tak jak powiedział premier Donald Tusk – stworzenia nowego mechanizmu KPO dla uzbrojenia, jest absolutnie centralizującym, nieefektywnym mechanizmem, który będzie powodował to, że Polska będzie zaciągała kolejny dług i finansowała zakupy uzbrojenia dla innych państw. My mamy finansować zakupy uzbrojenia dla Polski. Tutaj nie znajdziemy zgody.

Druga kwestia – jeżeli chodzi o kwestie lobbystyczne, jednak obszar dotyczący energii... Jestem w stanie współpracować z każdym, nawet z panem Waldemarem Pawlakiem, z którym się przepięknie różnimy od 15 lat – 15 lat temu pan Waldemar Pawlak chciał zabetonować Polskę rosyjskim gazem do roku 2037, dzisiaj rozmawiamy o deregulacji. Super. W takim razie porozmawiajmy o tym, co jest prawdziwym problemem dla przedsiębiorców – ceny energii. Nie jest problemem to, żeby przepychać kolejne projekty lobby fotowoltaicznego czy wiatrakowego, problemem jest opodatkowanie najwyższym podatkiem energetycznym, klimatycznym, EU ETS polskiej energii, która jest najtańsza – produkowana w Bełchatowie, produkowana w elektrowni Opolu, w Kozienicach. To jest największy problem. A jeżeli szukać szans gdziekolwiek w OZE, popatrzymy na biomasę – 1,5% energii w Polsce powstaje z biomasy, w Niemczech, w Danii – 10–12%. A co robi minister klimatu i środowiska, również z Polski 2050? Hamuje proces dotyczący biogazowni i biometanowni. Niestety, szanowni państwo.

Podsumowując, jesteśmy otwarci na rozmowę. Oczekujemy z waszej strony, szanowni państwo – ze strony koalicji – przemyślenia waszego stanowiska. Mam nadzieję, że tym dobrym

początkiem będzie dzisiejsza deklaracja pana Ryszarda Petru o zrzeczeniu się funkcji szefa Komisji Gospodarki i Rozwoju, skoro został pan szefem Komisji do Spraw Deregulacji i oczekujemy szacunku dla opozycji. Nie macie dla tego większości. My zdecydowanie chcemy wyjąć sprawę deregulacji ze sporu politycznego. Ale szanowni państwo, traktujemy się naprawdę poważnie i pracujemy merytorycznie, a nie tak, że wy robicie takie szopki polityczne jak wczoraj, na posiedzeniu Komisji do Spraw Deregulacji, że nie może zostać wybrany nawet wiceprzewodniczący z Konfederacji.

Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Cieszę się z tej wypowiedzi. Trudno ją uznać za koncyliacyjną, ale przyjmuję, że to jest skrajna końcówka krzywej Gaussa i cieszę się, że pan poseł będzie u mnie w Komisji do Spraw Deregulacji, bo, że tak powiem, okrasza posiedzenia Komisji.

Ale wywołał pan Lewicę, w związku z tym poproszę przewodniczącego Arkadiusza Sikorę o wypowiedź o tym, na ile możemy liczyć na Lewicę w zakresie deregulacji. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, panie przewodniczący Kowalski, Lewica była, jest i będzie otwarta na uproszczenie prawa. Jesteśmy otwarci na prace, ale mamy pewne oczekiwania wobec resortu, również takie, aby wszelkiego rodzaju konsultacje w ramach tworzenia tego prawa były prowadzone razem ze stroną społeczną. Ponieważ na czele resortu stoi minister Paszyk, jestem przekonany, że będzie taka współpraca i do tej pory te prace przebiegały w bardzo dobrym klimacie.

Oczekujemy również tego, żeby to uproszczenie prawa przede wszystkim powodowało, że największe biznesy, korporacje, będą płaciły podatki u nas w kraju i będą płaciły podatki większe, albo przynajmniej takie same, jak zwykły – przepraszam – Kowalski.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Ale to nie jest zwykły Kowalski. To nie jest zwykły Kowalski, to jest niezwykły Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Punkt dla pana, panie przewodniczący.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Dlatego uważamy, że... To, że przepisy trzeba uprościć, wiedzą wszyscy. My w Lewicy również to wiemy, tylko tworzenie nowych przepisów, tak jak powiedział minister Paszyk, musi iść w takim kierunku, żeby zostały stworzone w sposób precyzyjny, dobry i dobrze wypracowany, żeby nie było trzeba do tych przepisów wracać za rok, czy za dwa i je modyfikować.

Tak że zapewniam pana, panie pośle, że Lewica była, jest i będzie otwarta na dobre zmiany i jesteśmy do dyspozycji zarówno ministerstwu, jak i zespołowi, który te regulacje przygotowuje. Dziękuję bardzo zespołowi z panem Brzoską na czele za przygotowanie tych zmian. One w pierwotnej wersji, zaproponowanej tutaj, są interesujące. Ale tak jak mówię, to wymaga doprecyzowania – o czym wszyscy wiemy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Mogę powiedzieć tylko tyle, że jeżeli chodzi o współpracę z Lewicą w zakresie deregulacji mam na razie same pozytywne wrażenia. Mianowicie chociażby dwie ustawy deregulacyjne w kwestii urzędów skarbowych, które kontrolują rachunki, czy też skrócenia czasu kontroli. W obu przypadkach Lewica poparła skierowanie do dalszego czytania tych ustaw. W związku z tym, tak jak pan przewodniczący powiedział, diabeł tkwi w szczegółach – ważne, żebyśmy szukali rozwiązań wspólnie, a nie w kontrze do siebie.

Mam apel o to, żeby unikać wycieczek personalnych i łagodzić nastrój, szczególnie, że teraz poproszę o głos panią poseł Klaudię Jachirę.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

No, to duże wyzwanie, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, żeby właśnie nie podnosić tych emocji to zaczę, tak, jak przedmówcy i przedmówczynie, od podziękowań za tak dużo konkretów w tak krótkim czasie. Ale może właśnie nawet godząc tutaj i Lewicę, i centrum, i prawicę, myślę, że państwa prezentacja i słowa tutaj pana prezesa, o takich propozycjach, które zdobywają najwięcej głosów, właśnie obalają mit, że deregulacja musi się kojarzyć tylko ze sprawami wolnego rynku. Bo ewidentnie chociażby te ułatwienia dla osób z niepełnosprawnościami mają charakter prospołeczny. Zająrzałam sobie też kilka razy na państwa stronę i tam naprawdę jest bardzo dużo takich postulatów, które mają charakter nie tylko prospołeczny, jak np. ułatwienia dla osób potrzebujących posiłków w szkołach, ale także prozielony i także zmierzający w taką zieloną stronę. I to także może być element deregulacji.

I trochę mnie jednak boli – i tu nie w pełni posłucham się pana przewodniczącego – że kiedy mówimy o regulacjach, to Lewica, a szczególnie partia Razem, jest pierwsza do regulacji i zawsze jest obecna, zawsze jej przedstawiciele przychodzą na posiedzenia tej Komisji i próbują też blokować pewne zmiany, które obiecywaaliśmy Polkom i Polakom, jak chociażby przywrócenie handlowych niedziel. Tutaj było bardzo dużo... Chyba cała partia Razem była na posiedzeniu tej Komisji.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Duża nie jest.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

To nie jest trudne.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Ale była. I nawet ci, co już nie byli w partii Razem, też byli. Natomiast, właśnie gdy mówimy o deregulacjach, których nie wyobrażam sobie, żeby partia Razem nie poparła, jak np. te wspomniane ułatwienia dla osób z niepełnosprawnościami, to nagle nie ma nikogo z partii Razem i już o tak potrzebnych deregulacjach nie możemy rozmawiać także z tymi posłami czy posłankami – więc mam tutaj nadzieję, że to pokazuje, że ta deregulacja jest naprawdę szersza niż może się tylko wydawać i to obala mit, że to jest tylko dla osób o takim wolnorynkowym podejściu.

Natomiast, panie przewodniczący, panie prezesie, panie ministrze, już w bardzo wielkiej liczbie miejsc mówimy o deregulacji – to jest oczywiście dobrze, lepiej, że mówimy niż żebyśmy, jak do tej pory, nie mówili – ale proszę tylko rozwiązać moje obawy, że za chwilę nie będzie potrzebna deregulacja deregulacji. Bo tych miejsc, ośrodków, w których się to tworzy, jest naprawdę bardzo wiele i nie chciałabym, aby to się zatrzymało na tych ważnych rozmowach, ale może już powoli finalizujemy i naprawdę po prostu to zrobimy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Burkiewicz.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie i członkowie Komisji, wszyscy, którzy tu pracują nad projektem...

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ciężko pracujecie.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Mamy już pierwszy sukces, mianowicie wszyscy zrozumieliśmy, sądząc z wypowiedzi, że deregulacja to jest bardzo ważny problem. I idąc za słowami pana posła Dowhana, powiedziałabym, że to jest choroba – i to jest śmiertelna choroba – dla Polski i dla całej Europy, też już to padło, że jest to naprawdę duży problem. Musimy naprawdę wziąć się za to i rzeczywiście, ponad podziałami to zrobić. Natomiast już z głosu pana posła Janusza Kowalskiego można wywnioskować, że możemy mieć tutaj jakiś problem, ponieważ wszyscy twierdzą, że poprzednia władza chciała deregulacji i pan poseł Janusz Kowalski zarzucił nam, że nic nie robimy, a ja zapytałabym – przepraszam, panie przewodniczący, bo się nie... Zapytałabym, co państwo robili przez

osiem lat, kiedy rządili. Bo ja nie zauważyłam. Jestem sama przedsiębiorczynią i mnie również wasza, w cudzysłowie, deregulacja dotyczyła dość mocno.

Bardzo się cieszę, że zespół pana prezesa Rafała Brzoski zrobił coś tak bardzo szybko i że to nie tylko jest związane z biznesem, co kojarzyło się w pierwszej chwili – członkowie tej grupy to głównie osoby związane z biznesem – ale zakres zmian zaproponowanych przez państwa po pierwszych pięciu państwa tygodniach pracy jest bardzo szeroki. Bardzo podobam mi się to, że pomyśleliście o bardzo wielu problemach. Ze np. to, co dociera do mnie, jako do posłanki – problemy osób niepełnosprawnych, to bezsensowne stawianie przed komisją, kiedy komisja sprawdza, czy noga komuś odrosła, czy nie. Wielki szacunek dla państwa, że w tak krótkim czasie udało się tyle zrobić.

Bardzo apeluję, również do pierwszego Janusza polskiej polityki o to, żeby było to porozumienie, żebyśmy zrobili to wspólnie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, dziękuję bardzo.

Pan poseł Kowalski jest bardzo miły w kontaktach osobistych. Czasami ma takie bardziej kwieciste wystąpienia, ale potem można się z nim dogadać. W związku z tym nie boję się go jako członka Komisji.

Kolejny – pan poseł Rafał Kasprzyk.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, drodzy państwo, panie prezesie, to bardzo dobrze, że taka inicjatywa powstała. Im więcej inicjatyw, które będą konkludować swoje prace, tym lepiej dla Polski.

Nie mogę tutaj nie wtrącić – nie mogę nie zauważyć głosu opozycji, bo Polacy, panie Kowalski, czekają na deregulację, a pan Kowalski – na stołki. I to jest właśnie ta różnica – mam nadzieję, że zatroszczycie się o Polaków, a nie o swoje stołki.

Tak jak mówiłem, każda inicjatywa społeczna jest dobra, żeby rozmawiać o deregulacji, żeby zmienić nasze państwo w bardziej efektywne. I chociażby kilka przykładów, które są dyskutowane w naszej grupie, w Klubie Polska 2050, niektóre zostały złożone – tak jak pan przewodniczący Petru powiedział, już są jego dwie ustawy deregulacyjne. M.in. chodzi o amortyzację, taką, która może być rozliczana w sposób umożliwiający szybsze korzystanie z tych nakładów inwestycyjnych, czy z zakupionej maszyny. Ale przede wszystkim wszystkie sprawy w tym obszarze toczą się chyba wokół tego, żeby zmienić nastawienie państwa – czym zajmuje się też pana zespół – że przedsiębiorca nie jest przestępcą. Mamy tutaj wiele dezinformacji, wprowadzania opinii publicznej w błąd i przejawiania rzeczy, w czym oczywiście przoduje Lewica – i tutaj za chwilę jeszcze do tej kwestii wrócę.

Natomiast mam jeszcze jedną rzecz do pana ministra, czy również do pana Brzoski – to są właśnie sprawy przed KIO. Pracowałem 30 lat w sektorze budownictwa i liczba tych spraw, które hamują... Po pierwsze, procedury przetargowe, dzisiaj na miliardy złotych, bo na największy projekt kolejowy, który został ogłoszony, jest chyba ponad 6 mld zł. To jest naprawdę... To są największe przetargi w Polsce. I nie możemy pozwolić sobie na opóźnienia rzędu pół roku czy roku. Po pierwsze, waloryzacja, no i problemy z dostosowaniem tych inwestycji choćby do sieci transportowych. Bardzo proszę – apeluję tutaj w imieniu swoim, branży – żeby zmniejszyć również tę liczbę i to drastycznie, założyłbym o ok. połowę spraw. One nie muszą w ogóle wchodzić na wokandę Krajowej Izby Odwoławczej, bo tak naprawdę pożywiają się tam na tym tylko prawnicy. Dodatkowo, ponad to, co już jest dobrze zrobione – elektronizacja tych spraw, oczywiście, tak, jak najbardziej, ale absolutne ścięcie liczby tych spraw. To jest postulat branży i tutaj jest deklaracja i moja, osobista, i Klubu Polska 2050, że będziemy to wspólnie wspierali.

I teraz wracam do Lewicy, bo rzeczywiście... Jak to powiedzieć grzecznie... Jesteśmy poddani pewnej dezinformacji i populizmowi i uważam, że Lewica powinna się dzisiaj wstydzić, że jest obstrukcją dla rządu i ta jej obstrukcja jest wykorzystywana właśnie przez PiS i Konfederację, żeby jątrzyć jeszcze bardziej i destabilizować sytuację. To tak być nie powinno. Drodzy państwo, dzisiaj problemem nie jest uczciwa składka zdrowotna. Problemem jest reforma systemu ochrony zdrowia. Wszyscy wiemy, że nie ma takich pieniędzy, które możemy dorzucić do systemu, które uratowałyby... I nie mogłyby być wydane przez system. Nie paśmy systemu, zmienimy założenia

systemu – to jest potrzebna reforma, a nie mówienie o nieuczciwej składce zdrowotnej, którą wprowadziło właśnie Prawo i Sprawiedliwość.

Dziękuję bardzo, trzymam kciuki i deklaruję ze strony Polski 2025 wsparcie wszystkich spraw deregulacyjnych.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję, dziękuję.

Słuchajcie, bo tu zgłaszają się kolejni posłowie, a mamy ograniczony czas. Niemniej, zgłosił się poseł Tchórzewski – oczywiście udzielimy głosu, poseł Szymański z Konfederacji – Konfederacja jeszcze się nie wypowiedziała, jak najbardziej, tak. Prosiłbym o w miarę krótkie wypowiedzi, bo chcę dać głos stronie społecznej i chcę dać czas na podsumowanie.

A niektórzy wychodzą.

Poseł Jerzy Meysztowicz. Potem pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie premierze, panie prezesie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym oczywiście podziękować, jak wszyscy tutaj, ale chciałbym zwrócić uwagę i podziękować za dwie kwestie. Po pierwsze, że zespół próbuje rozwiązać problemy, ale nie tylko problemy przedsiębiorców i firm. Te działania, które państwo próbują zrealizować, są to po pierwsze działania, które zmierzają w ogóle do rozwoju całego kraju i poprawy jakości życia społeczeństwa. To jest bardzo cenne. Drugie podziękowanie to to, że zwrócili państwo uwagę, że te bariery, które są w Polsce, nie wynikają tylko i wyłącznie z polskiego prawa, ale również z europejskiego. Założyliście sobie, że w ciągu 100 dni będziecie w stanie przedłożyć pewne propozycje. Wydaje się, że może byłoby dobrze, żeby jednym z elementów polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej byłoby przekazanie na koniec tej prezydencji do Komisji Europejskiej i do Parlamentu Europejskiego właśnie tych sugestii związanych ze zmianą prawa europejskiego. Byłby to rzeczywiście naprawdę duży wkład w polską prezydencję w Radzie Unii Europejskiej, jeśli chodzi o czerwiec tego roku.

Panie prezesie, jeszcze raz dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, zacznę od jednak dość pesymistycznej diagnozy sytuacji tej dyskusji deregulacyjnej, ponieważ, tak jak początkowo byłem entuzjastą, jak wielu z państwa i też wypowiadałem taki pogląd, że otwarło się właśnie okno pogodowe dla deregulacji, to z tygodnia na tydzień mam w sobie mniej tego optymizmu. Niestety, mam wrażenie, że sprawa... To jest coraz silniejsze wrażenie, że chodzi tak naprawdę o to, żeby pomóc Rafałowi Trzaskowskiemu, by wygrał wybory, stworzyć dobrą atmosferę wokół spraw gospodarczych, a w rzeczywistości sprawa deregulacji nie zostanie podjęta i nie będzie realizowana.

Uważam, że byłoby to z wielką szkodą dla samej sprawy, bo idea deregulacji, problem nadregulacji, idea nadregulacji są rzeczami, które rzeczywiście powinny być wyłączone ze sporu. W ostatnich latach nie była wyłączona. Przypomnę, że w poprzedniej kadencji kontrolowany przez opozycję Senat odrzucił ustawę deregulacyjną. Nie chciano nawet dyskutować o poprawieniu poszczególnych propozycji, tylko odrzucono całą ustawę. Te posiedzenia Senatu, komisji senackich są do wglądu. Wypowiedzi przeciwko deregulacji panów senatorów Szejnfelda, Bosackiego były historyczne. One nie były wypowiedziami krytycznymi – one były historycznie przeciwne. Przypomnę, że pan minister Michał Jaros, który zajmuje się dzisiaj sprawami deregulacyjnymi, w poprzedniej kadencji o takich bardzo umiarkowanych propozycjach ułatwienia wycinki drzew i krzewów mówił bez cienia zażenowania, że to będzie hekatomba drzew. Dziś te same propozycje przedstawia zespół pana prezesa Brzosi, są traktowane jako racjonalne. One wtedy były racjonalne i dzisiaj są racjonalne. One nigdy nie były w jakiś sposób nieprzemyślane, bez rozważenia, że są różne interesy, które wchodzą w grę. Przypominam o tym, dlatego że naprawdę wydaje mi się, że jesteśmy w takim momencie, być może ostatnim, kiedy jesteśmy jeszcze w stanie ten dobry impuls deregulacyjny spożytkować z korzyścią dla polskich przedsiębiorców i obywateli albo za chwilę to wszystko może się nam zupełnie rozsypać.

À propos pani poseł Burkiewicz, która się wypowiadała. No, dwa tygodnie temu pani wyszła z posiedzenia tej Komisji i razem z posłem Masełko zerwała kworum, żeby ustawa deregulacyjna nie była rozpatrywana – więc nie wiem, czy pani w ogóle powinna zabierać głos w tej sprawie.

Posel Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Przepraszam bardzo, ale...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Nie przerywamy, nie przerywamy.

Proszę bardzo.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

I taki szczegół... Uważam, że takie rzeczy trzeba przypominać. Pani siedziała obok nas i rozmawiała na głos ze swoim kolegą – umawialiście się, żeby sparaliżować pracę Komisji. No więc krótko mówiąc, było to takie nawet bez krycia się – żeby po prostu zrobić politycznie na złość.

I teraz dalej – pan poseł Janusz Kowalski zwrócił uwagę na problem niedoreprezentowania największego klubu parlamentarnego, jeśli chodzi o prezydium Komisji, o szefów Komisji – to już wybrzmiało. Ale jest tu jeszcze jedna kwestia dotycząca powołania Komisji do Spraw Deregulacji, o której trzeba powiedzieć i być może wzbudzić refleksję. Nawet jeśli ta refleksja w pierwszym momencie się nie przebieje, to być może w przyszłości. Mianowicie doszło do istotnej zmiany charakteru komisji deregulacyjnej w tej kadencji parlamentu. Wcześniej była to komisja nadzwyczajna, czyli można powiedzieć, że w Polsce we wszystkich kadencjach zgadzaliśmy się co do tego, że trzeba powołać taką komisję i rozwiązać problem nadregulacji. Dzisiaj natomiast powołaliśmy stałą Komisję do Spraw Deregulacji, czyli przyjęliśmy, że jest to problem systemowy, chroniczny, że nie rozwiążemy go w tej kadencji, że tak naprawdę będzie to praca, którą trzeba wykonywać niejako równolegle do stanowienia prawa. Uchyłać prawo, ułatwiać przepisy. Ale to powoduje też, że musimy sobie postawić pytanie, czy to w ogóle jest możliwe, żeby te same podmioty, te same osoby, które pracują w Komisji Gospodarki i Rozwoju i uchwalają przepisy – doregulowywały różne rzeczy, jednocześnie pracowały w Komisji do Spraw Deregulacji? Czy można jednego dnia regulować, a drugiego dnia deregulować? Czy to w ogóle jest po ludzku możliwe? Czy tak naprawdę nie trzeba się jednak zdecydować i czy powołanie stałej Komisji do Spraw Deregulacji nie znaczy, że... Musimy założyć, że Komisja do Spraw Deregulacji jest Komisją, która w pewnym sensie ma charakter nadzorczy, kontrolny, jest w pewnej opozycji do Komisji merytorycznych, których zadaniem jest regulowanie, stanowienie prawa. I to jest rzecz, nad którą moim zdaniem warto się zastanowić. Nie można nad tym przechodzić do porządku dziennego.

Powiedziałem o moim sceptycyzmie, który zaczyna... Po nadziei zaczyna rosnąć sceptycyzm. On jest związany też ze słowami pana premiera Pawlaka. Bo pan premier, którego z wielu powodów szanuję i czasami, nawet idąc pod prąd, doceniam – wiele spraw, które było w przeszłości robionych, może nie ta, o której wspominał kolega – ale w wielu sprawach. Natomiast ten głos nie jest głosem deregulacyjnym – on jest głosem za mądrą regulacją, czyli jest takim głosem, który przez ostatnie kilkadziesiąt lat wygrywał w Unii Europejskiej – za mądrą regulacją. Ale moim zdaniem żadnej mądrej regulacji w Europie nie ma. To nie znaczy, że nie ma dobrych aktów prawnych, ale ten ideał mądrej regulacji kryje w sobie coś zwodniczego. Nam potrzeba więcej wolności i przyjęcia, że wiele spraw w społeczeństwie musi się toczyć spontanicznie, że nie jesteśmy w stanie rozwiązać wszystkich problemów, że państwa, też w sensie wspólnoty państw – Unia Europejska, muszą pozostawić obywatelom, przedsiębiorcom więcej wolności, nawet za cenę, że w tych obszarach nie wszystko będzie się toczyć tak, jak chcielibyśmy. Bo jest iluzją wiara w to, że wszystko przemyślimy, mądrze uregulujemy i wtedy funkcjonowanie Europy, Polski, świata będzie lepsze.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za dobre intencje, które na pewno tutaj, na tej sali dominują i w tych dyskusjach w ostatnim tygodniu. Proszę o rozważenie tego, co powiedziałem.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, trzymamy dla państwa – dla PiS, miejsce w Komisji do Spraw Deregulacji na stanowisku wiceprzewodniczącego – dla pana. Jeżeli chodzi o kwestię niedoreprezentacji,

mogę powiedzieć, że będziemy na ten temat rozmawiać. Nic więcej nie chciałbym na tym etapie deklarować, bo to nie jest tylko i wyłącznie moja decyzja.

Pani Burkiewicz prosiła o ad vocem. Ale proszę o krótkie ad vocem, tak, żeby nie sprowokować pana posła Wróblewskiego, żeby zaczął dyskutować.

Posel Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Rozumiem, że tak samo krótkie jak wypowiedź pana posła Wróblewskiego?

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Krótsze.

Posel Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Bo pan poseł Wróblewski miał znacznie więcej czasu niż inni członkowie tej Komisji.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałabym się odnieść do oskarżenia pana posła Wróblewskiego o to, że złamałam kworum na posiedzeniu Komisji, która się zajmowała projektem deregulacyjnym posłów PiS. To jest kłamstwo. Ta Komisja pracowała, tak jak należy, natomiast chciałabym zwrócić uwagę, że państwa posłowie, którzy byli reprezentantami PiS, wychodzili i te posłanki PiS widziałam w korytarzu, kiedy zajmowały się czymś zupełnie innym, więc proszę mi nie zarzucać, że to ja złamałam kworum.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Do wyjaśnienia.

Posel Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Mogę podać tu z nazwiska, kogo spotkałam w korytarzu.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Gomoła. Potem pan poseł Tchórzewski, potem pan poseł Szymański – i koniec. Zamykamy listę posłów.

Pan poseł Gomoła.

Posel Adam Gomoła (niez.):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, panie prezesie, od kiedy zaczęli państwo swoją pracę wiele było mowa o tym, że ta moda przyszła zza oceanu. Tych porównań było naprawdę bardzo wiele i wydawało się, że kwestią miesięcy jest to, że powstanie pierwszy paczkomat na Marsie. Ale tak na całkiem poważnie – oczywiście możemy podnosić, że nie jesteśmy pionierami, natomiast, co jest na pewno dużą zaletą, to że możemy uczyć się na cudzych błędach. A tam właśnie, w USA, co rusz słyszymy o masowych zwolnieniach, o radykalnych cięciach wydatków budżetowych w poszczególnych departamentach, co potem jest odkręcane, bo okazuje się, że te osoby, które realizowały swoją pracę w administracji, nie dość, że już jej nie realizują przez co te działy zaczynają pracować mniej efektywnie, to jeszcze nie ma komu wdrażać tych reform deregulacyjnych. To oczywiście powoduje ogromny chaos, który jest szkodliwy nie tylko dla aparatu państwa, ale także dla gospodarki i dla przedsiębiorców. Te skutki negatywne już widzimy, a myślę, że z czasem będą one jeszcze większe.

Co mnie bardzo cieszy, to że jak państwa uważnie słucham, na poziomie prac przez ostatnie tygodnie i także z tego, co zostało powiedziane dzisiaj, nie słyszę takich postulatów jakichś właśnie dużych zmniejszeń wydatków na administrację, która ma realizować te reformy. A co słyszę z kolei, to że państwo kładą duży nacisk na to, żeby te zmiany, które państwo proponują nie wywoływały bardzo dużych skutków budżetowych, co jest oczywiście szczególnie cenne w tym czasie procedury nadmiernego deficytu, bo kilka lat temu już uznaliśmy i z każdym rokiem zwiększamy te wydatki, bo dla nas priorytetową inwestycją jest oczywiście bezpieczeństwo i z tego też wszyscy sobie doskonale zdajemy sprawę – więc mając na uwadze tę pierwszą i tę drugą rzecz, naprawdę chylę czoła przed państwa odpowiedzialnością, bo to jest dowodem świadomości tych wyzwań i poważnym, długofalowym podejściu do deregulacji, tak, żeby była skuteczna – i to jest naprawdę bardzo cenne.

Zresztą jako przedsiębiorcy pewnie doskonale sobie zdajecie sprawę, że deregulacja jest reformą, która, chociażby tak jak restrukturyzacja w firmie, na początku wymaga także

nakładów finansowych, chociaż docelowo ma przynieść oszczędności – więc czego będziemy potrzebować na pewno w kontekście reform różnych procedur, z którymi stykają się przedsiębiorcy, czy w sądach, czy w urzędach, czy w różnego rodzaju instytucjach, to właśnie osób, które będą je wdrażały, specjalistów, którzy, przy całej sympatii i chęci wykorzystania tego zrywu społecznego, który się tu wytworzył, chciałbym, żeby jednak byli wynagradzani, żeby dostawali uczciwe wynagrodzenia za pracę, którą wykonują – żeby była jak najlepsza. A druga rzecz to jest oczywiście elektronizacja, digitalizacja – to podkreślał już tutaj minister Paszyk, że z oczywistych względów także będzie wymagała na początku wydatków, po to, żeby docelowo, za rok, za dwa, za trzy, przynieść duże, duże oszczędności, więc mówiąc już językiem biznesowym, ROI z tej inwestycji po prostu na pewno będzie korzystny dla nas wszystkich.

Tak że już konkludując, jestem bardzo wdzięczny i bardzo dziękuję za to, że po prostu nie ma u nas – w tej Komisji, czy generalnie, szerzej – w przestrzeni publicznej, takiego deregulacyjnego populizmu, który niestety dominuje w różnych innych krajach, które do tych działań przystępują – i to jest dla mnie bardzo optymistyczny sygnał na przyszłość.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, w sferze gospodarki przepracowałem 20 lat, ponad 30 lat – w sferze publicznej i chciałbym powiedzieć jedno – z deregulacją mam do czynienia co kilka lat i problem jest bardzo poważny, dlatego że musimy powiedzieć tak, że jeżeli chcemy przeprowadzić rzeczywistą deregulację – i to już kilka razy wyszło, i potem poszło pod stół – musimy zwolnić 1,5 mln do 2 mln ludzi. I teraz – jeżeli o tym rozmawiamy, to musimy rozmawiać jednocześnie o tym, co z tymi ludźmi, którzy mają 20 lat pracy, inną liczbę lat pracy – jak to wszystko przeprowadzimy. Co potem z naborem młodych ludzi?

De facto można powiedzieć tak, że od kilkudziesięciu lat jest to pewien temat zastępczy. On jest w interesie przedsiębiorców. Ale z drugiej strony mamy jeszcze interes publiczny, samorządów, które muszą się znaleźć odpowiednio w tym momencie, administracji państwowej, administracji przedsiębiorstw – w przedsiębiorstwie, w którym jedna grupa walczy o deregulację, w tym samym przedsiębiorstwie jest druga, cicha grupa, która już liczy, kogo tu zechcą zwolnić i jak tu podstawić nogę – więc to musi być myślenie o obu stronach, a nie tylko o stronie pracodawcy – że jego koszty zostaną zmniejszone. Do tego jeszcze, dotychczas, ani w parlamencie, ani w sferze społecznej, ani w innych, nie udało się stworzyć takiej grupy, która myślałaby równolegle o tych sprawach – bo to tak trzeba pomyśleć. To nie jest tak, że my – prztyk i 1,5 mln, 2 mln ludzi idzie na bruk. Jak wtedy wygląda państwo? Wszystko jedno, kto rządzi w tym momencie, tylko powiedzmy – jak wtedy wygląda państwo? Jak ci przedsiębiorcy? Jak to będzie wyglądało w rodzinach? Jak to będzie wyglądało gdzie indziej?

I musimy sobie otwarcie powiedzieć, że jesteśmy w takim punkcie – dobrze, ostro idziemy w tym kierunku, tylko jakie mamy... Bo de facto to nadregulacja – powiedzmy sobie uczciwie, tu, w parlamencie – jest jakby dodatkowym podatkiem. Nadregulacja jest dodatkowym podatkiem, bo takiego w tym momencie w państwie potrzeba. I jeżeli chce się zmniejszyć ten podatek, to trzeba powiedzieć tak – gdzie ci ludzie, którzy się tym wszystkim zajmują, pójdą pracować? Jakie stworzymy siły i mechanizmy, które spowodują, że przedsiębiorcy po prostu w związku z tym dadzą radę zagospodarować tych pracowników, których dzięki deregulacji mają zwolnić? Bo ta deregulacja – to powiedzmy otwarcie – rozmawiamy tutaj o tym, jak wywalić z pracy 1,5 mln, 2 mln ludzi – o tym w tym momencie rozmawiamy, to jest główny temat rozmowy. I praktycznie rzecz biorąc, trzeba ten temat jakoś zamknąć, bo de facto nadregulacja to są różne sprawozdania, to jest wszystko to, co wiąże się właśnie z pracą biurową, administracyjną przedsiębiorcy – więc to z tym walczymy, a nie z konkretną wykonywaną pracą. Tu mamy zmniejszyć koszty i z tego tytułu, jeżeli w takiej sytuacji jesteśmy, to nie wolno tego tematu traktować tak, jak próbuje się go traktować w tej chwili, że mówimy tak – spróbujemy pomóc tutaj przedsiębiorcom, tylko dalej, im dalej będziemy patrzyli w dół, pracownicy muszą pomyśleć w firmach o tym, jak... I pracodawcy już myślą – jak połączyć stanowiska pracy, jak zwolnić ludzi, jak podejmować inne działania dalej i dzięki temu ustawa pójdzie. Musimy

także jednocześnie stworzyć otwartej pomocy państwa i innych decyzji, jak zagospodarować miejsca pracy zwolnione właśnie z powodu deregulacji. Bo przecież, słuchajcie, deregulacja nie będzie likwidowała miejsc pracy w przypadku stanowisk, które przynoszą dochód, konkretnie, na stanowiskach...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Chcę zwrócić uwagę, że w Polsce jest niedobór rąk do pracy.

Ale w tej sprawie zgłosił się pan minister Paszyk – oddaję panu głos.

Minister rozwoju i technologii Krzysztof Paszyk:

W tej sprawie i dla takiego krótkiego podsumowania, bo niestety, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, obowiązki będą goniły.

Ale generalnie chciałem ze swojej strony bardzo serdecznie podziękować za dyskusję. Ona po raz kolejny pokazuje, że jest potężna przestrzeń na to, abyśmy to wspólnie zrobili. Chcę potwierdzić jeszcze raz z całą mocą, że ten proces nie jest rywalizacją między jakimikolwiek instytucjami czy organami władzy publicznej. Traktujemy to jako wspólny proces – mówię to z perspektywy rządu, Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Chcę też zapewnić, że mamy do czynienia z kompleksowym systemem, a nie z pospolitym ruszeniem i ta informacja pana prezesa Rafała Brzosi, głosy w dyskusji świadczą najlepiej o tym, że stworzyliśmy w krótkim czasie bardzo dobry system, który będzie zarządzał tym procesem.

Na pewno nie zgodzę się z taką filozofią, chociaż z pełną otwartością i zainteresowaniem wysłuchałem pana posła Tchórzewskiego, a ten sposób myślenia obalę bardzo konkretnym przykładem dosyć dużego zakładu pracy z mojej rodzinnej Wielkopolski – firma z branży meblarskiej, zatrudniająca ponad 1200 osób. Liczba utrudnień, obostrzeń, na jakie właściciele trafili w związku z zamiarem rozwijania tej produkcji, doprowadziła ich do bardzo poważnego zamiaru przeniesienia całej produkcji poza granice naszego kraju, przypomnę, 1200 pracowników – więc proces ułatwiania działalności gospodarczej to jest generowanie miejsc pracy, to jest przeciwdziałanie zmniejszaniu zatrudnienia i tąpnięciom na rynku pracy.

Panie przewodniczący, jeszcze raz ze swojej strony bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Również bardzo serdecznie dziękuję panu za obecność dzisiaj.

Słuchajcie, mamy zgłoszenia ze strony społecznej, że bardzo proszą o głos. Wstrzymałbym się chwilę z głosami poselskimi, bo rzeczywiście, strona społeczna długo nas słuchała i chciałaby się wypowiedzieć. Mam trzy zgłoszenia... Jeżeli ktoś z państwa chce się zgłosić, proszę do mnie przyjść. Zapiszę nazwisko, bo nie znam państwa wszystkich. Prosiłbym też o dwuminutowe wypowiedzi.

Pierwszy – pan Adam Abramowicz.

Prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jaki jest stosunek do przedsiębiorców, do stanowienia prawa i do deregulacji, pokazuje przebieg dzisiejszego posiedzenia Komisji. Otóż posłowie się wypowiadają, a następnie wychodzą z sali. Jakby pan przewodniczący Petru dzisiaj, teraz chciał sprawdzić kworum, to już nie byłoby tego kworum i moglibyśmy w ogóle już wszyscy pójść sobie do domu. To jest taki trochę gorzki wstęp, ale uczestniczę w różnych posiedzeniach Komisji i tak to właśnie, proszę państwa, wygląda. Jak dotyczy to przedsiębiorców, to posłowie wygłaszają głównie polityczne manifestacje i następnie wychodzą.

Przechodząc do meritum, chciałem panu prezesowi Brzosce powiedzieć tak – choćby żaden kolejny pana wniosek nie przeszedł i nie został uchwalony, to już osiągnął pan wielki sukces, ponieważ powstanie zespołu i pana zaangażowanie spowodowało odblokowanie trzech deregulacyjnych projektów ustaw, które od roku leżą w Sejmie i zawierają naprawdę bardzo dobre rozwiązania. Bez pana zespołu, bez pana zgody, wtedy, kiedy pana premier zapytał o to, czy pan się tego podejmuje, nie byłoby dzisiaj tego, proszę państwa. Dalej te projekty leżałyby sobie.

Przypomnę, jakie to są projekty. Projekt posła Bartłomieja Wróblewskiego, jest po pierwszym czytaniu, leży w Sejmie rok; projekt pana Ryszarda Petru, po pierwszym czytaniu – leży sobie kilka miesięcy i do tej pory nikt się nim bardzo nie zainteresował; no i przede wszystkim projekt ministerialny, z Ministerstwa Rozwoju i Technologii, który prezentuje pan minister Krzysztof Paszyk – rok temu był gotowy, w zasadzie można było go uchwalać. Rządowy projekt, o którym było zapowiadane, że 1 września 2024 r. zostanie uchwalony. Mielibyśmy te wszystkie rzeczy, o których pan minister Paszyk dzisiaj mówił – już działałyby, już iluś przedsiębiorców nie musiałoby zamykać swoich biznesów.

Jeżeli chodzi też o zainteresowanie mediów, proszę państwa – temat medialny, cztery kamery, dziennikarze na posiedzeniu Komisji. To nic dziwnego, wiadoma sprawa. Tylko dlaczego takimi medialnymi tematami nie są rzeczy tak ważne dla przedsiębiorców, jak np. przywrócenie ryczałtowej składki zdrowotnej – co zostało nam obiecanie i co w zasadzie mogłoby się dokonać w Sejmie wczoraj, ale nie dokonało się i zobaczmy, czy to się w ogóle dokona, bo gdy słyszę tutaj te komentarze posłów, mam pewne obawy, że chyba nie chodzi o to, żeby uchwalać te przepisy, tylko żeby gonić króliczka.

No i druga sprawa – opłacanie przez ZUS zwolnienia lekarskiego od pierwszego dnia. To też zostało obiecanie i jest zapisane w umowie koalicyjnej wszystkich ugrupowań, które tworzą dzisiejszy rząd. Ustawa wyszła z resortu, poszła do KERM i tam pewnie będzie leżała sobie nie wiadomo ile. Jeżeli pan prezes Brzoska może jeszcze spowodować, żeby np. ta ustawa ruszyła z miejsca – ona też, można powiedzieć, jest deregulacyjna – to też będziemy bardzo wdzięczni.

I już ostatnia kwestia...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Nie, jeszcze jedna kwestia.

Przedstawiono nam tutaj te obszary, w których były głosowania – najważniejsze dla obywateli, dla przedsiębiorców. Takim obszarem było domniemanie niewinności podatnika. Przypomnę, że od 2018 r. obowiązuje Konstytucja Biznesu. Wtedy też zostałem powołany rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców. Konstytucja Biznesu zawiera już te zasady, które dzisiaj widzieliśmy w prezentacji – domniemanie niewinności przedsiębiorcy; zasada – co nie jest zabronione, jest dozwolone; zasada rozstrzygania na korzyść przedsiębiorcy wątpliwości, których nie da się usunąć w postępowaniu administracyjnym lub w interpretacji prawa; zasada pewności prawa – czyli że prawo nie działa wstecz; i zasada proporcjonalności – czyli wysokość kary zależna od wagi przewinienia. Trzy z tych zasad były dzisiaj tu prezentowane.

I tu mam taką uwagę do pana prezesa Brzoski – to wszystko, co pan robi, może zakończyć się tak, jak te zasady Konstytucji Biznesu. Czyli one są, one powinny działać i one nie działają – i będziemy mówić o tym kolejne lata, a na końcu okaże się, że w prawie to jest...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Urzędnicy tego nie stosują. Powinniśmy na to zwrócić uwagę – jak zrobić, żeby to konkretnie zadziałało. Ma pan w swoim zespole Jacka Cieplaka, był moim zastępcą – rzecznika małych i średnich przedsiębiorców – pracowaliśmy wtedy, przy Konstytucji Biznesu i te doświadczenia pana Cieplaka powinny tu być wykorzystane, żeby konkretnie spowodować, żeby prawo zaczęło działać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan minister też ma ograniczony czas. Jeśli państwo mogliby krócej, więcej osób może mieć szansę bycia wysłuchanymi. Pan prezes Brzoska nie jest od tego, żeby popychać coś w rządzie – pan prezes Brzoska wraz z zespołem proponują rozwiązania, przekazuje rządowi i liczy czas, a reszta jest po stronie rządu. W związku z tym to nie jest rozwiązanie, w przypadku którego ktokolwiek cokolwiek może przyspieszyć i nie jest to też zespół, który będzie, że tak powiem, uruchamiał wszystkie przyciski dotyczące całej gospodarki.

Pan Adam Małyszko. Proszę się również przedstawiać...

Prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Panie przewodniczący, ale przyspieszył i to skutecznie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Nie dałem panu...

Prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Dziękujemy, panie prezesie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Teraz tak – proszę się przedstawiać również z nazwy instytucji, którą państwo reprezentują.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo.

Adam Małyszko, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów, jednocześnie przedsiębiorca z czterdziestodwuletnim stażem, który 31 grudnia 1988 r. stał w kolejce do kiosku, żeby kupić „Rzeczpospolitą”, w której była wydrukowana ustawa Wilczka. My wówczas czekaliśmy na prawo – dzisiaj chcemy, żeby tego prawa było jak najmniej. To jest wypowiedź doświadczonego biznesmena – tak to określiłbym.

Bardzo się cieszę z przedwczorajszej wypowiedzi pana Wróblewskiego, który powiedział, że mamy otwarte okno na deregulację. Troszeczkę mniej cieszę się z wypowiedzi pana przewodniczącego, który powiedział, że to okno nie będzie otwarte cały czas. Apeluję do państwa, żeby to okno w ogóle zdemontować, by to świeże powietrze cały czas wpływało do gospodarki, żeby nie zamykać, bo tych spraw deregulacyjnych będzie mnóstwo – to po pierwsze.

Natomiast mówimy już o skutkach. Ale – pracuję również w branży związanej z odpadami – trzeba zapobiegać. I nie mamy tutaj, jako przedsiębiorcy, pomysłu, w jaki sposób mamy zapobiegać regulacjom w postaci rozporządzeń unijnych, które w tej chwili zmieniają dyrektywy. Dyrektywa wchodziła do kraju, była implementowana do prawa krajowego – mieliśmy wpływ. W tej chwili, na rozporządzenia, po konsultacjach publicznych, wpływ mamy bardzo ograniczony. Podam przykład rozporządzenia, które zmienia dwie dyrektywy – homologacyjną i wrakową. Konsultacje zostały zakończone w lipcu 2023 r, w tej chwili cały czas trwają uzgodnienia między państwami. Do mnie dochodzą różne pomysły, które zmieniają pierwotny kształt. Podam taki przykład – przedsiębiorcy czy obywatele nie będą mogli kupić samochodu z innego państwa, jeżeli nie ma ważnego badania technicznego. To jest wrzutka, na którą przedsiębiorcy po prostu absolutnie nie mają wpływu.

Bardzo duża jest potrzeba deregulacji w obszarach dwóch resortów, które tu się nie prze-wijają – resort ochrony środowiska, czyli Ministerstwo Klimatu i Środowiska i Ministerstwo Infrastruktury. Tam mamy dramatyczną sytuację i będę apelował właśnie do Komisji do Spraw Deregulacji ukonstytuowanej w tym tygodniu, ażeby podejmowała niektóre palące sprawy i wносиła do Sejmu jako projekt komisyjny.

Cieszę się również, że ta właśnie Komisja powstała. 15 lutego 2024 r. wnosiliśmy do marszałka Sejmu o powołanie takiej Komisji i rozumiem, że nasz wniosek w ostatnim tygodniu został pozytywnie rozpatrzony. Ale oprócz tego – już kończę – wnieśliśmy również pakiet propozycji deregulacyjnych, właśnie w tych obszarach – Ministerstwa Klimatu i Środowiska i Ministerstwa Infrastruktury. Pytam, czy mam teraz stać w kolejce – przepraszam, panie Rafale, do pana – jako dziesięciotysięczny i któryś, żeby jeszcze raz te wszystkie propozycje przeszły przez pana filtry i ujrzały światło? Złożyliśmy wszędzie – do pani rzecznik itd.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

Również dziękuję, że mogłem dzisiaj być tutaj i dziękuję wszystkim za wysłuchanie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

O ile wiem, do pana Rafała nie ma kolejki, tylko można zgłaszać mailowo, tak że usprawniliśmy to państwu.

Pan Jakub... Nie chcę się pomylić.

Prezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Stacji Demontażu Pojazdów Eko-Auto Jakub Smakulski:

Smakulski.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Smakulski – przepraszam. Jakby pan był uprzejmy powiedzieć, kogo pan reprezentuje.

Uwaga – o godz. 13.00 jest tu, w tej sali posiedzenie innej Komisji. Naprawdę, musimy skończyć za pięć, za dziesięć. Pan minister Paszyk też sygnalizował, że ma inne spotkanie. Zwykle posiedzenia Komisji tyle nie trwają, tak że proszę państwa o próbę syntezy przekazu. Dziękuję.

Prezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Stacji Demontażu Pojazdów Eko-Auto Jakub Smakulski:

Jakub Smakulski. Pochodzę z Wielkopolski, więc będzie raczej rzeczowo i krótko. Reprezentuję stowarzyszenie recyklerów zajmujących się przetwarzaniem odpadów.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, chciałbym na początku zwrócić się do pana prezesa, krótko – dobra robota, nie zwalnijcie. Mówię w imieniu przestępców, przepraszam, chyba przedsiębiorców – nie wiem, często te pojęcia się mylą, zwłaszcza w starciu z urzędnikami. Mamy spadek inwestycji, który został wskazany – o 6,8%. Z czego to się bierze? Bierze się z procedur – przedłużających się procedur uzyskania decyzji środowiskowych, w przypadku których przedsiębiorca musi złożyć wniosek do gminy, później musi uzyskać opinię Wód Polskich, regionalnego dyrektora ochrony środowiska, Państwowej Inspekcji Sanitarnej, później poczekać 30 dni na tzw. wyłożenie i uzyskuje decyzję. Może zacząć starać się o pozwolenie na budowę, później budować, odbiory, później musi złożyć wniosek do marszałka województwa ewentualnie starosty powiatowego, przejść kontrolę Inspekcji Ochrony Środowiska i po czterech do 10 lat, z niegasnącym entuzjazmem może zacząć realizować swoje przedsięwzięcie. Tak to na dzień dzisiejszy wygląda i mam nadzieję, że uda się to zderegulować.

Co możemy zrobić? Przede wszystkim uprościć postępowanie, uprościć przepisy, wprowadzić terminy zamknięte dla urzędników, żeby nie przedłużali postępowania. Również cyfryzacja – na dzień dzisiejszy wygląda tak, że trzeba złożyć wniosek, załączyć do tego płytę CD, a również wysłać dokumenty przez ePUAP lub przez e-Doręczenia. Czyli dublujemy pracę, zamiast po prostu zamknąć to w kwestii e-Doręczeń, zrobić to w formie elektronicznej i tak procedować.

Na koniec mojej wypowiedzi chciałem zwrócić się tutaj do pana posła Kowalskiego, ale widzę, że wyszedł. Tak widać zaangażowanie...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Ja mu przekażę.

Prezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Stacji Demontażu Pojazdów Eko-Auto Jakub Smakulski:

Pytał, gdzie byliśmy jako organizacje. Byliśmy, przez cały czas. Przez osiem lat dobijałem się do drzwi, tylko odbijaliśmy się od tych drzwi – więc taka sugestia, żeby mieć jednak trochę więcej pokory, a nie takiego szumu politycznego.

Na koniec mojej wypowiedzi chciałbym, żebyśmy przywrócili szacunek przedsiębiorcom – to gdzieś tutaj wybrzmiało, chciałbym to podkreślić. Tego szacunku nie ma, ten szacunek jest ograniczany – tu chociażby, kwestia wypowiedzi nas, przedsiębiorców. Sami widzimy, ile mamy czasu na wypowiedzi w stosunku do reszty prelegentów. Chciałem tylko powiedzieć, że na Zachodzie, w małej miejscowości, największy szacunek wśród mieszkańców miał przedsiębiorca, który płacił najwyższe podatki. Nie pastor, nie burmistrz, nie jakieś inne osoby, tylko ten przedsiębiorca, który odprowadzał najwięcej podatków – bo ludzie wiedzieli, że dzięki niemu mogą funkcjonować i korzystać z przestrzeni publicznej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Chcę zwrócić państwa uwagę, że to jest Komisja ogólna, kierunkowa. Przecież zaraz będziemy mieć konkretne ustawy w Komisji do Spraw Deregulacji. Państwo też będą tam zaproszeni, w związku z tym wszystkie kwestie szczegółowe można będzie poruszać tam. Jest też droga

mailowa, gdyby państwo mieli jakieś sugestie zarówno dla mnie jako szefa Komisji, ale również do zespołu pana Rafała Brzosi.

Pan Marcin Czugan.

Prezes zarządu Związku Przedsiębiorstw Finansowych Marcin Czugan:

Dziękuję bardzo. Marcin Czugan, prezes zarządu Związku Przedsiębiorstw Finansowych i równocześnie lider strumienia pozabankowego w inicjatywie Sprawdzamy.

Chciałem bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy pracują na rzecz tej deregulacji w zespole Sprawdzamy, bo to cała rzesza ludzi, których czasami nie widać, natomiast ich praca jest nieoceniona dla tej inicjatywy. Dziękuję także zespołowi koordynującemu za spinanie tego wszystkiego, dzielenie dyskusji na tematy i takie bardzo projektowe podejście, które nam, przedsiębiorcom, jest po prostu bardzo bliskie.

Powiem bardzo ogólnie, bo obok wielu pomysłów deregulacyjnych, chciałbym zwrócić uwagę, żebyśmy rozmawiali jeszcze o jednym, bardzo ważnym aspekcie dla przedsiębiorców – a ja reprezentuję 112 przedsiębiorców z branży finansowej, od ogromnych przedsiębiorstw po małe przedsiębiorstwa – rzetelnie i prawidłowo ukształtowanym procesie legislacyjnym, z rzetelnie prowadzonymi konsultacjami publicznymi – to jest bardzo ważne – oraz dobrze wykonaną oceną skutków regulacji. Bo właśnie ta OSR, o której czasami tak zapominamy, jest tym narzędziem, które pozwala nam ocenić, czy w ogóle jest potrzebna ingerencja ustawodawcy. Może niepotrzebna jest zmiana ustawowa, może można wykorzystać inne narzędzia legislacyjne. Ale dobrze, rzetelnie wykonana ocena skutków regulacji pomaga przedsiębiorcom również zaimplementować nowe przepisy do praktyki – bo my na tej OSR się opieramy. Tymczasem podejście do OSR jest różne – od bardzo rzetelnie przeprowadzonego przez projektodawcę, przez OSR napisaną na kolanie, kończąc na całkowitym braku OSR. To jest wtedy dramat naprawdę dla całej inicjatywy legislacyjnej. Zatem w duchu deregulacji dbajmy również o te narzędzia, które już są do dyspozycji w ZTP.

Moje osobiste podziękowania dla Ministerstwa Rozwoju i Technologii, dla pana ministra – za efekt pracy w postaci właśnie rządowego projektu deregulacyjnego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani Daria Janowicz.

Koordynatorka do spraw partnerstwa Green REV Institute Daria Janowicz:

Wysoka Komisjo, szanowny panie przewodniczący, szanowny panie prezesie, przed nami szansa na stworzenie regulacji, które sprzyjają równości na rynku oraz wzmacniają pozycję konsumentów i konsumentek w transformacji systemu żywnościowego.

Chciałabym podkreślić kluczowe postulaty Green REV Institute i koalicji Future Food 4 Climate. Po pierwsze, równe traktowanie branży roślinnej na rynku. Obowiązujące ograniczenia w zakresie nazewnictwa żywności utrudniają konsumentom dostęp do przejrzystej informacji i wprowadzają sztuczne bariery dla producentów roślinnych zamienników mięsa i nabiału. Chcemy także zapewnienia równego dostępu do finansowania i wsparcia dla sektora roślinnego. Obecny system dopłat i programów wsparcia faworyzuje sektor produkcji zwierzęcej, pomijając przedsiębiorstwa roślinne i dywersyfikację źródeł białka. Kluczowe jest wprowadzenie sprawiedliwej polityki finansowej i dopłat, tak, aby sektor roślinny miał równy dostęp do środków, w tym np. do środków polityki promocji produktów rolno-spożywczych.

Po drugie – prawa konsumenckie. Kluczowe jest zagwarantowanie praw konsumentów dla dostępu do roślinnych posiłków. Mowa tutaj o rozporządzeniu ministra zdrowia z 2016 roku, tzw. rozporządzeniu sklepikowym. Wprowadzenie większego udziału żywności roślinnej w instytucjach publicznych, takich jak szkoły czy szpitale, nie tylko zwiększy wybór dla konsumentów, ale także przyczyni się do redukcji emisji dwutlenku węgla i zanieczyszczeń oraz poprawy zdrowia publicznego. Obecne prawo ogranicza działania szkół dla zdrowej, roślinnej żywności, narzucając konieczność podawania żywności zwierzęcej, mleka i jego przetworów oraz mięsa z ryb. Podobna zmiana jest konieczna w przypadku popularnego programu dla szkół w ramach wspólnej polityki rolnej. „Szkłanka mleka” dla dzieci w ponad 11 tys. szkół nie może być ograniczona do szklanki mleka zwierzęcego – to wyklucza osoby z alergiami, nietolerancją oraz nierówno traktuje podmioty na rynku. Te zmiany nie są tylko postulatem jednej branży

– są niezbędne dla równego traktowania wszystkich uczestników rynku oraz zapewnienia konsumentom prawa do świadomego wyboru.

Mam nadzieję, że wspólnie wypracujemy rozwiązania, które pomogą Polsce stać się liderem sprawiedliwej transformacji systemu żywnościowego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan Andrzej Dulka.

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Andrzej Dulka:

Dzień dobry państwu, Andrzej Dulka, prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji.

Chciałem powiedzieć o branży ICT. Nie jesteśmy za nonsensowną deregulacją. W deregulacji nie chodzi o deregulację. W tym roku pojawi się ustawa o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, akt fundamentalny dla branży, niezbędny, potrzebny i nawet my mówimy – on musi wejść. To, o czym mówimy, to jest bezsensowna nadregulacja i patrzyenie na branżę ICT jak na dojną krowę, którą, spętana, można traktować jak źródło pieniędzy. Proponuję zmianę percepcji. Branża ICT bierze udział w wyścigach koni rasowych i jeśli państwo spojrzą w kierunku Ameryki albo Azji, zobaczą, że te konie są na sterydach. One są wspierane przez rząd, one są wspierane i ich aktywność jest wzmacniana. Nie mówimy o tym, że my, w Polsce chcemy być na sterydach, ale prosimy o to, żebyście dali szanse przedsiębiorcom się rozwijać, inwestować i pracować.

A dlaczego branża ICT jest ważna? Bo tak, jak w Polsce nic się nie wydarzy bez energii – to jest oczywiste, to transformacja Polski do przemysłu 4.0, 5.0 albo do tego, czym chcemy, żeby nasz kraj był za 10 lat, za 15 lat, nie wydarzy się bez branży ICT, a ja powiem – nie wydarzy się bez przedsiębiorców pracujących w Polsce.

I o to prosimy, tego oczekujemy od władarzy naszego kraju.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan Piotr Palutkiewicz.

Wiceprezes Warsaw Enterprise Institute Piotr Palutkiewicz:

Piotr Palutkiewicz, Warsaw Enterprise Institute. Dzień dobry państwu.

Odnosząc się do prac zespołu pana Rafała Brzosi, który tak proponuje, natomiast, jeśli mówimy o filozofii państwa, traktowałbym tę inicjatywę jako projekt – ze wszech miar właściwy projekt, który dobrze, że zostanie zrealizowany, jest realizowany, zresztą spełnia to, co postulujemy od 10, 15, czy 20 lat – niektórzy z nas, niektóre środowiska. Natomiast odnosząc się do tego, gdzie w tym wszystkim jest państwo i filozofia myślenia o państwie, pamiętajmy o tym, co dzieje się w chwili obecnej w Stanach Zjednoczonych. Tam dokonana została redukcja, w niektórych aspektach jednej trzeciej administracji publicznej, administracji państwowej. Jest to pewien trend i pewien zwiastun zmian tego, jak myślimy o administracji i o państwie. Być może ten, przepraszam za słowo, moloch biurokratyczny, który sam z siebie się nie zdereguluje, ale on się doregulowuje, potrzebuje właśnie zewnętrznego czynnika, który spowoduje zmianę myślenia o prawie, o deregulacji.

Myśląc teraz o państwie, za tym, co robi teraz Departament Efektywności Rządu w Stanach Zjednoczonych, za nimi podążają naukowcy, podążają akademicy, którzy spisują to, co tam się dzieje i prawdopodobnie to się zakończy skutecznie. To znaczy, być może za pięć lat w polskich podręcznikach zarządzania publicznego zobaczymy rozdziały, które będą mówiły, że mamy już inne myślenie o państwie – nie jako wielkim biurokratycznym podmiocie, który się rozrasta, ale takim, który być może należy ograniczyć o jedną trzecią po to, aby zachować jakąkolwiek konkurencyjność. Bo ci politycy, którzy tego nie zrobią ponad podziałami, niestety, mogą być w sposób demokratyczny dość szybko odstawieni – więc to trzeba mieć na uwadze i jednak, traktując deregulację jako projekt, powinniśmy jednak wyjść z filozoficznego punktu myślenia o tym, gdzie jest państwo i w jakiej skali, bo, jak wspominałem, jeśli tego nie zrobimy, to... Teraz apelując do polityków – wyborcy zrobią to za państwa i wybiorą takich, którzy dokonają dość drastycznej rewolucji.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan Andrzej Gantner.

Wiceprezes zarządu Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców Andrzej Gantner:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, mówię oczywiście w imieniu Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców i 37 innych związków rolno-spożywczych. Reprezentuję sektor, który jest tak przeregulowany, jak tylko się da, na wszystkich poziomach, co odczuwają rolnicy, odczuwają przetwórcy, a przede wszystkim odczuwa społeczeństwo przez ceny żywności. Bardzo popieramy, że otworzyło się okno i świetnie – mamy nadzieję, że w tym oknie znajdą się deregulacje dotyczące właśnie sektora rolno-spożywczego, szczególnie, że tak wszyscy lubią się chwalić naszymi sukcesami, chociażby eksportowymi, tylko potem okazuje się, że trudno jest prosić, żeby nam było troszkę łatwiej.

Natomiast chciałbym zwrócić państwu uwagę na jedno – to było podniesione w wystąpieniu jednego z posłów. Nie może być tak, że państwo otwierają okno – rząd z przyjemnością to okno otwiera – a z drugiej strony, dwa dni temu, na tej samej sali otwarto bramę, która próbuje się wprowadzić regulację rodem z ekonomii politycznej socjalizmu – regulację, która jest podobna do regulacji z roku 1950, kiedy kompletnie niszczone prywatny sektor, regulację, która nałoży podatki na 100 tys. przedsiębiorstw, regulację, która stwarza monopol państwowy w zakresie gospodarki odpadami opakowaniowymi, regulację, w której to urzędnik w ministerstwie będzie wyznaczał ceny, w warunkach których mają funkcjonować przedsiębiorstwa. I to jest to, z czym nam przyszło zmierzyć się dwa dni temu – więc niestety, popieram ten postulat, żebyśmy może zdecydowali, co chcemy robić. Czy naprawdę chcemy deregulować gospodarkę? Czy chcemy deregulować gospodarkę równocześnie wprowadzając regulacje na skalę wręcz niewyobrażalną? Mówimy o opodatkowaniu 100 tys. przedsiębiorstw, które wytwarzają produkty w opakowaniach. To dotknie wszystkich konsumentów. Ale najśmieszniejsze z tego wszystkiego jest to, że jest to wprowadzenie stuprocentowego monopolu państwa i kompletne oderwanie podatków płaconych przedsiębiorców od jakiegokolwiek skuteczności prowadzonej zbiórki opakowań. Jeżeli tak ma wyglądać w Polsce deregulacja, to mam wrażenie, że jesteśmy jak chomik w takim kołowrotku i będziemy w nieskończoność w tym kołowrotku biegać.

Bardzo proszę o to, żeby państwo się zastanowili, czy faktycznie regulujemy, czy deregulujemy? To jest bardzo ważne dla nas.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze tylko dwa głosy. Michał Broniewicz.

Wiceprezes zarządu Związku Pracodawców Rada Polskich Przedsiębiorców Globalnych Michał Broniewicz:

Michał Broniewicz, Rada Polskich Przedsiębiorców Globalnych.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie prezesie, pragnę zauważyć, że 80% problemów polskich przedsiębiorców, wydaje mi się, mieści się w ustawach podatkowych, które liczą ponad 5 tys. stron. Dlatego, panie prezesie, bardzo dziękuję za wzmiankę na ten temat. Widzę jednak szerszy problem – problem jest taki, że po przeczytaniu tych kilku tysięcy stron prawa podatkowego wiem jeszcze mniej niż przed ich lekturą. Wydaje mi się, że gdyby pojęcie deszczu było uregulowane właśnie w ustawie o podatku od towarów i usług, zastanawialibyśmy się, czy dzisiejsza pogoda mieści się w tym pojęciu.

Podatki są bardzo nieprzejrzyste, niejasne, są często zmieniane. Oczywiście pojęcie – deregulacja w tym aspekcie traktuję jako pewien *buzzword*, bo zgadzam się z tym, że powinniśmy zredukować liczbę obowiązków sprawozdawczych, jakie ciążą na przedsiębiorcach, liczbę ograniczeń w stosowaniu rozmaitych ulg, czy też liczbę przepisów różnicujących np. stawki podatku VAT. Jednak, jeżeli będziemy w stanie stworzyć przepisy, które umożliwią przedsiębiorcom weryfikowanie prawidłowej interpretacji przepisów podatkowych, czy usprawnimy instytucję interpretacji podatkowej, czy też może stworzymy instytucję umowy podatkowej między organem a podatnikiem, śmiało dopiszmy do tych ustaw podatkowych jeszcze tysiąc stron, pod warunkiem, że dzięki temu to prawo podatkowe będzie takie, że przedsiębiorca

z niego cokolwiek zrozumie. I tutaj może pan prezes, podobnie jak cały zespół, podobnie jak Komisja, liczyć na wsparcie moje oraz Rady Polskich Przedsiębiorców Globalnych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo panu dziękuję.

Ostatni głos strony społecznej – pani Monika Constant.

Prezes zarządu Związku Polskiego Leasingu Monika Constant:

Dzień dobry. Monika Constant, Związek Polskiego Leasingu, ale zadam pytanie, mam wrażenie, w imieniu wszystkich przedsiębiorców.

Bardzo dziękujemy za liczne projekty – za projekt pana prezesa Brzoski, za projekt, który wypłynął z Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Przedwczoraj mieliśmy także okazję uczestniczyć... Patrzyliśmy na projekt poselski. Chciałam zapytać, w jaki sposób zamierzają państwo pracować nad tymi trzema, a może więcej, projektami naraz, bo część z postulatów pokrywa się, część jest zawarta w poszczególnych inicjatywach? A my, jako przedsiębiorcy, po prostu czekamy na to, aż te przepisy jak najszybciej wejdą w życie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

O, świetnie. Dziękuję bardzo.

Mamy jeszcze dwa głosy poselskie. To ważne, bo nikt z Konfederacji się nie wypowiadał i żeby nie było, że źle traktujemy Konfederację – pan Krzysztof Szymański. I potem pan przewodniczący Arkadiusz Sikora, i na końcu pan prezes Brzoska – z prośbą o podsumowanie.

Panie Krzysztofie, proszę bardzo. Panie pośle.

Poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kierunek deregulacyjny na pewno jest słusznym kierunkiem ze względu na to środowisko, w którym w tym momencie musimy funkcjonować. Przez kilkadziesiąt lat był karmiony ten potwór nadregulacji, stąd na pewno kierunek w drugą stronę jest tym kierunkiem prawidłowym. Niemniej zaznaczam, że to nie może być cel sam w sobie – deregulacja nie może być celem sama w sobie, bo naszym celem powinno być państwo efektywne, czyli regulacje efektywne. Państwo efektywne, państwo optimum – nie państwo maksymalnie zderegulowane. Maksymalna deregulacja prowadzi wprost do anarchii, braku jakichkolwiek regulacji i jakiegokolwiek prawa. Doprowadza po prostu do anarchii – więc naszym celem powinno być to państwo optimum.

Natomiast co do przedstawionego tutaj przez pana prezesa projektu, powiem też z mojej perspektywy, jako wieloletniego *project managera*, też przedsiębiorcę – zanim tutaj trafiłem, że faktycznie forma, którą zobaczyłem dzisiaj jest ponadprzeciętna jak na to miejsce, w którym się znajdujemy. Natomiast znajdujemy się też w miejscu, gdzie podstawowy modus operandi to jest deklarowanie i rozpościeranie wizji działań, a w tym momencie zobaczyliśmy wizję, która ma zostać zrealizowana, stąd zaznaczam, że nie wiemy jeszcze, powiem kolokwialnie, czy dowieziecie i co dowieziecie.

Stąd na ten moment nie mogę zadeklarować z góry żadnego poparcia, natomiast deklaruje, że z ostrożnością, ale merytorycznie będziemy oceniać indywidualnie każdy projekt. Jeśli faktycznie będzie realizował interesy Polaków – pracowników i przedsiębiorców to na pewno będzie się spotykał z naszym uznaniem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Zwróć tylko uwagę, że państwo dowożą pomysły do rządu, ale dowieźć musimy my, wszyscy tutaj, jako posłowie.

Jeszcze krótko pan przewodniczący Sikora.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Tak, krótkie sprostowanie do pana prezesa Gantnera.

Szanowni państwo, deregulacja nie znaczy likwidacji, czy też omijania podatków. Gospodarka idzie do przodu, powstają nowe branże, nowe przestrzenie i to musi być też w jakiś sposób ustalone i uregulowane. Natomiast deregulacja znaczy, że te przepisy muszą ograniczać się do absolutnego minimum.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana Tchórzewskiego – rozumiem obawy o masowe zwolnienia, panie pośle. Wiem, że tego typu działania są prowadzone właśnie przez republikanów w Stanach Zjednoczonych i to, co tam wyprawia Musk, który zwalnia całe departamenty, to się w głowie nie mieści. Zapewniam pana, że pan Brzoska nie będzie takim polskim Muskiem i nikt nie pozwoli na to, zwłaszcza Lewica, żeby tego typu praktyki były stosowane również w Polsce, więc proszę być spokojnym, te wszystkie działania, rozmowy deregulacyjne będą przebiegały w sposób cywilizowany, tak jak przystało na polski rząd.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan Rafał Brzoska dotychczas zatrudniał, nie zwalniał, jeżeli chodzi chociażby o tę pracę, która tu została wykonana.

Panie Rafale, oddam panu głos. Widzi pan przedsmak, jak wyglądają prace parlamentu. I tak, to posiedzenie Komisji było wyjątkowo kulturalne, sympatyczne i sprawne. Z góry uprzedzam, że nie jest to łatwe i żeby państwo mieli świadomość, jak wygląda cały proces. Panie Rafale, proszę o podsumowanie – odniesienie się do niektórych kwestii i podsumowanie, że świadomością ograniczonego czasu. Po tym kończymy posiedzenie Komisji.

Pełnomocnik przedsiębiorców do spraw deregulacji z projektu Sprawdzamy – inicjatywa Przedsiębiorcy dla Polski Rafał Brzoska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, raz jeszcze, będąc z logistyki, dostarczając paczki w miarę szybko, postaram się również szybko podsumować.

Bardzo dziękuję za tę, mimo wszystko, dużą dozę optymizmu ze strony wszystkich państwa, uczestników tego posiedzenia Komisji. Mogę zapewnić tylko o jednym, bo nie chciałbym się odnosić do poszczególnych kwestii, ale nie jest naszą rolą utrudniać życie komukolwiek, a je ułatwiać. Nie jest naszą rolą powodować, by deregulacja wpływała negatywnie na urzędników, ale by wpływała pozytywnie. Jeżeli dzisiaj czekamy w sądzie dwa czy trzy lata na zakończenie rozprawy, to nie dlatego, że sędziowie nie chcą tych wyroków wydawać, ale są po prostu przytłoczeni liczbą spraw – więc naszą rolą jest pokazanie, gdzie system jest nieefektywny i gdzie mógłby być efektywny. I jeżeli mamy jeden wniosek składać w postaci papierowej, a później jeszcze cyfrowo, to nie pomagamy urzędnikom, ale zabijamy ich energię i chęć do pracy. Prędzej, czy później odbija się to na nas, czyli na wnioskujących. Naszą rolą jest pokazanie, że dzisiejsze społeczeństwo cyfrowe – a jesteśmy najbardziej scyfryzowanym narodem, nie tylko w tej części Europy, ale uważam, że w ogóle w Europie – może przynieść bardzo dużo dobrego, nie tylko dla nas, jako dla obywateli i odbiorców, ale również dla służb w instytucjach – i to jest naszą rolą.

Jeżeli chodzi o to, że deregulacja i brak raportowania spowodują zmniejszenie liczby pracowników w firmach, proszę też się o to nie martwić. Z przyjemnością przeznaczę energię pięciu osób, które dzisiaj raportują w InPost emisję dwutlenku węgla, na rozwój w Wielkiej Brytanii, Francji i jeszcze na kilku innych nowych rynkach, tworząc nowe miejsca pracy i zwiększając kwotę płaconych podatków.

Dziękuję państwu za tę dużą dozę optymizmu, za te podziękowania, które na pewno przełożymy wszystkim zaangażowanym. To nie jest mój projekt, to jest *teamwork* – to jest wspólna praca wszystkich, którzy troszczą się o to, by żyło nam się lepiej. Nie wybieramy się do polityki, nie będziemy politykami, ale bardzo liczymy na głos polityków wspierających tego typu dobre rozwiązania i bardzo o to serdecznie proszę.

Dziękuję za zaproszenie raz jeszcze. Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Na tym zamykam dyskusję. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.